

AKTUALNOŚCI

Z obrad Senatu

Posiedzenie Senatu w dniu 2 czerwca br. rozpoczęło od poszerzenia programu o sprawy wyborcze: Senat rozstrzygnął spór między Wydziałową Komisją Wyborczą Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego i Uczelnianą Komisją Wyborczą. Po wysłuchaniu wystąpień przewodniczących komisji Senat, w głosowaniu jawnym, utrzymał w mocy decyzję Uczelnianej Komisji Wyborczej w sprawie unieważnienia wyborów na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym.

Senat przyjął uchwałę w sprawie budżetu na 2005 r., w którym ok. 88 proc. to plące, a 12 proc. wydatki rzeczowe. Jedną z przyczyn trudnej sytuacji finansowej UR jest niekorzystna struktura zatrudnienia w grupie nauczycieli akademickich – zbyt wiele osób pracuje na etatach asystentów i naukowo-technicznych, a MENiS przekazuje dotacje tylko na nauczycieli mających co najmniej stopień doktora. Podczas dyskusji o budżecie prowadzący obrady rektor prof. dr hab. Włodzimierz Bonusiak przedstawił propozycje doraźnych i perspektywicznych działań oszczędnościowych, po wdrożeniu których powinny zmienić się niekorzystne tendencje w finansach UR. Do tych spraw senatorowie powrócą niebawem.

Senat pozytywnie zaopiniował w głosowaniu tajnym wnioski o zatrudnienie w UR: dr. hab. Zbigniewa Czerniakowskiego (na stanowisku prof. nadzwyczajnego), prof. dr. hab. Serhija Ławreniuka (na stanowisku prof. zwyczajnego), prof. dr. hab. Ołeha Łopuszańskiego (na stanowisku prof. zwyczajnego) i prof. dr. hab. Michała Zarzeczny (na stanowisku prof. zwyczajnego).



Instytut Sztuk Pięknych UR, Krasne 2005. Otwarcie wystawy prac artystycznych studentów kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych. Wystawa jest przeglądem dorobku dydaktycznego roku akademickiego 2004/2005.

Bal studentów – abiturientów fizjoterapii

Za kilka dni pierwsi absolwenci kierunku fizjoterapia otrzymają dyplomy potwierdzające ukończenie studiów magisterskich. Instytut Fizjoterapii powstał w roku 2000. Pierwszych 47 studentów przyjęto na licencjacki kierunek w semestrze letnim, następnych w semestrze zimowym. Po trzyletnich studiach i uzyskaniu dyplomu licencjata większość z nich od razu podjęła naukę na dwuletnich studiach uzupełniających magisterskich. Dyrektorem Instytutu od samego początku jest prof. Andrzej Kwolek.

Studenci wyjeżdżali na praktyki zagraniczne do Niemiec, Holandii, Hiszpanii, przywożąc pochlebne opinie o dobrym przygotowaniu do zawodu, który jest tak samo piękny, jak i trudny.

W Polsce pracowali jako wolontariusze z przewlekłe chorymi w ich domach i stowarzyszeniach. Jeździli

do ośrodków rehabilitacyjnych, domów pomocy społecznej i domów pomocy środowiskowej, aby zobaczyć różnorodność stosowanych w rehabilitacji metod. Szesnastu z nich czynnie działało w kole naukowym kierowanym przez prof. Sławomira Snelę. Dziesięciu przedstawiło swoje badania na kongresach, sympozjach i zebraniach naukowych, otrzymując nagrody.

4 czerwca br. w dworze „Ostoja” zorganizowano bal abituriencki. Bawili się z nami: prof. Włodzimierz Bonusiak – rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego, prof. Ryszard Cieślak – dziekan Wydziału, prof. Andrzej Kwolek – dyrektor Instytutu Fizjoterapii oraz szerokie grono studentów i pracowników naukowych Uniwersytetu.

dr Teresa Pop, adiunkt w Instytucie Fizjoterapii UR



Poloniści w hołdzie Ojcu Świętemu

Kazimierz Ożóg

W historii każdej społeczności mamy daty szczególne, w kalendarzu każdej grupy dni wyjątkowo obciążone pamięcią wspólnotową. Dla Polaków takim dniem szczególnym, prócz 11 listopada, 3 maja, 1 września, jest także 18 maja. Dzień ten jest dla nas ważny z dwóch względów. Właśnie w tym dniu 1944 roku żołnierze polscy zakończyli zwycięską, ale jakże krwawą bitwę pod Monte Cassino, zaś 18 maja 1920 roku urodził się w Wadowicach Karol Wojtyła. To tam, w Wadowicach – jak wspominał Jan Paweł II na rynku tego miasta w czasie pobytu w sierpniu 2002 roku – wszystko się zaczęło:

*życie się zaczęło,
i szkoła się zaczęła,
i studia się zaczęły,
i teatr się zaczął,
i kapłaństwo się zaczęło.*

Zwróćmy uwagę na niezwykle bezosobowy rytm i melodię tych słów. Mówił je przecież poeta. I tak się dzieje z wieloma tekstami Karola Wojtyły. Możemy je odczytywać na nowo nie tylko jako utwory teologiczne czy filozoficzne, ale i poetyckie, odznaczające się wielkim kunsztem polskiego słowa.

Tuż po pogrzebie Jana Pawła II wśród polonistów z Instytutu Filologii Polskiej zrodziła się myśl, aby uczcić pamięć największego z rodu Polaków sesją, która skupiałaby się na twórczości literackiej Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Sesja odbyła się 18 maja 2005 r. w 85. rocznicę urodzin tego niezwykłego Polaka. Jej motto zaczerpnięte zostało z *Tryptyku rzymskiego Jeśli chcesz znaleźć źródło, musisz iść do góry pod prąd*. Poeta – Papież dał nam na koniec swej twórczości literackiej bardzo nośną metaforę źródła, jego poszukiwania, dążenia, aby je osiągnąć. Źródło wielorako interpretowane, zawiera wiele wspaniałych treści filozoficznych, teologicznych, estetycznych, i – co najważniejsze – wymaga naszego wysiłku. Karol Wojtyła, Człowiek, który znalazł już dziś ostateczne Źródło prawdy, dobra i piękna. A my? Dostaliśmy w Jego osobie wzór do naśladowania. Otrzymaliśmy dziedzictwo największe w dziejach Polski.

Nasza sesja przybliżyła osobę tego niezwykłego Człowieka.

Sesja składała się z trzech części. Był to więc swoisty majowy, papieski tryptyk. Część pierwsza odbyła się w kościele akademickim pod wezwaniem świętej Jadwigi Królowej. O godzinie ósmej ks. biskup ordynariusz Kazimierz Górny razem z kilkoma księżmi odprawił Mszę Świętą dziękczynną za pontyfikat Jana Pawła II. Wzruszające słowa homilii ks. Biskupa przypominały o polskich żołnierzach walczących pod Monte Cassino oraz ukazały postać Jana Pawła II, który ogromnie cenil i považał polską kulturę, przypominając w trudnych latach komunizmu, że wyrasta ona z pnia religii katolickiej.

O godzinie 9 rozpoczęła się właściwa część naukowa. Otworzył ją dyrektor Instytutu Filologii Polskiej prof. dr hab. **Zbigniew Andres**. W swoim wystąpieniu przypomniał o wielkiej randze twórczości literackiej Karola Wojtyły. Jest to twórczość bardzo bogata, zróżnicowana zarówno co do treści, jak i formy poetyckiej, podejmuje bowiem mnogie wątki filozoficzne, teologiczne, patriotyczne ubrane w kunsztowną frazę wiersza bądź prozy poetyckiej. Kolejno wysłuchaliśmy 10 referatów, analizujących poszczególne aspekty tej niezwykłej twórczości. I tak, **Zenon Ożóg** wystąpił dwa razy. W pierwszym referacie zatytułowanym *Karol Wojtyła – Jan Paweł II jako pisarz* dał wprowadzenie do kolejnych analiz twórczości Papieża-Polaka. Referat drugi nosił tytuł „*Meditatio mortis*” Karola Wojtyły. **Gustaw Ostasz** pięknie mówił na temat *Szczególnej bliskości Karola Wojtyły polonistom*. **Kazimierz Ożóg** zajął się prawdziwym umiłowaniem przez Karola Wojtyłę języka polskiego. **Magdalena Rabizo-Birek** dała wiele ciekawych spostrzeżeń o poemacie „*Profile Cyrenejczyka*”, a **Anna Jamrozek-Sowa** z pasją i teologicznym zacięciem przedstawiała „*Wędrówkę do miejsc świętych*”. Z kolei **Zbigniew Andres** rozważał trzy podstawowe kategorie w „*Zarysie nieuchronnego czasu*” – pojęcie historii, sztuki i ojczyzny. Głębokiego odczytania *Tryptyku rzymskiego* do-

konał **Janusz Pasterski**, który wydobyl z tego poematu niezwykle poetyckie przesłanie wiary. **Bożena Taras** zajęła się *Motywami słowiańskimi w poezji Karola Wojtyły*. **Jolanta Pasterska** przybliżyła jedną z ostatnich książek Papieża *Pamięć i tożsamość*. Część naukową zakończył referat **Alicji Jakubowskiej-Ożóg** o wierszach dla Papieża.

W ożywionej dyskusji wypowiadali się m.in.: ks. biskup **Kazimierz Górny**, rektor **Włodzimierz Bonusiak** oraz mgr **Adam Rząsa**.

Na zakończenie naszego majowego tryptyku odbył się koncert w wykonaniu Sekcji Teatralnej Koła Naukowego Polonistów oraz Chóru Kameralnego Uniwersytetu Rzeszowskiego. Ze wzruszeniem słuchaliśmy wspaniałego śpiewu oraz pięknych recytacji poezji Karola Wojtyły. Tutaj wielkie podziękowania należą się Paniom: doktor **Bożenie Stasiowskiej-Chrobak**, za przygotowanie i prowadzenie części muzycznej.

Warto jeszcze dodać, że nasza sesja cieszyła się dużym zainteresowaniem młodzieży szkolnej. Przyjechała młodzież z gimnazjów w Górnym i Kamieniu, przybyli młodzi licealiści z Rzeszowa. Niestety, nie dopisali nasi studenci, zarówno polonistyki, jak i innych kierunków – można ich było policzyć na palcach.

Rzeszów, w czerwcu 2005

prof. dr hab. Kazimierz Ożóg, Instytut Filologii Polskiej UR

Przepraszamy

W poprzednim wydaniu „Gazety Uniwersyteckiej” autorstwo wiersza „Do sosny polskiej” przypisaliśmy Karolowi Wojtyłce. Uczyniliśmy to, sprawdzając tylko w Internecie. Tymczasem autorem „Do sosny polskiej znalezionej w jednym z ogrodów w Chatenay” jest Stefan Witwicki.

W numerze 4–5/35 „GU” na str. 2 okładki Redakcja „Gazety” nie zamieściła podpisów autorów zdjęć: pani Krystyny Baranowskiej i pana Mariana Misiakiewicza.

Autorów i Czytelników serdecznie przepraszamy.

AKTUALNOŚCI

Nagrody Miasta Rzeszowa

Rada Miasta Rzeszowa przyznała nagrody i wyróżnienia za 2004 w dziedzinie kultury i sztuki, literatury, nauki i techniki oraz sportu. Na liście tegorocznych laureatów znalazły się dwa nazwiska pracowników naukowych Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego – prof. dr. hab. Kazimierza Ożóga, który otrzymał nagrodę I stopnia za osiągnięcia naukowe oraz dr. Jana Wolskiego – nagroda II stopnia w dziedzinie literatury za książkę krytyczną *Dotykanie wiersza*.

Prof. **Kazimierz Ożóg** – językoznawca, badacz i popularyzator współczesnego języka polskiego – z rzeszowską polonistyką związał się na stałe w roku 1994 (wcześniej pracował na UJ i uniwersytecie w Lille). W latach 1996-1999 kierował Instytutem Filologii Polskiej WSP, w kończącej się kadencji pełni funkcję prodziekana Wydziału Filologicznego. Przed 2 laty uzyskał tytuł profesorski. W roku 2004 wydał 2 książki naukowe: *Język w służbie polityki. Językowy kształt kampanii wyborczych* (Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego) i *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku* (wydanie II, poprawione i uzupełnione, Biblioteka „Frazy”, wyd. Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza”) – publikacja znana pod roboczym tytułem „Koka koła jest spoko”. Profesor jest autorem także 3 innych książek i ponad 100 artykułów naukowych. Ma na swym koncie bardzo liczne recenzje książek naukowych, rozpraw doktorskich i habilitacyjnych w prawie wszystkich ośrodkach uniwersyteckich w Polsce.

Dr **Jan Wolski** jest adiunktem w Zakładzie Literatury Polskiej XX Wieku, w bieżącej kadencji pełni również funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Filologii Polskiej. Był stypendystą uniwersytetów we Fryburgu i Zurychu. Znałca literatury emigracyjnej, autor licznych rozpraw na ten temat. Współredagował 6 obszernych tomów zbiorowych prac naukowych. Wieloletni przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia Literacko-Artystycznego „Fraza” w Rzeszowie, członek redakcji kwartalnika „Fraza”,

krytyk literacki, wydawca, tłumacz, popularyzator literatury szwajcarskiej. Współpracuje z Polsko-Kanadyjskim Funduszem Wydawniczym w Toronto. Jest autorem 3 książek: *Wacław Iwaniuk. Szkice do portretu emigracyjnego poety* (2002), *„Im dalej w czas, tym jaśniej będzie świecił”*. *Czechowicz – Iwaniuk* (2003) oraz *Dotykanie wiersza* (z ilustracjami Marka Pokrywki, Biblioteka „Frazy” 2004), publikacji stanowiącej obszerny zbiór recenzji pisanych w ostatniej dekadzie XX wieku i na początku obecnego stulecia, nagrodzonej przez Radę Miasta Rzeszowa. Laureat nagrody ZLP „Złote Pióro” za rok 2004.

O uhonorowanie obu laureatów wystąpiło Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza”.

(ozet)



Majówka z książką pod rękę

15 maja br. Rzeszów po raz kolejny świętował obchody „Dni Ulicy 3 Maja”. Również Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego zaprezentowało swoją ofertę szerokiemu gronu odbiorców.

Nasze stoisko cieszyło się dużą popularnością zarówno wśród młodych, jak i starszych rzeszowian. Oprócz pracowników Wydawnictwa Marii Jandy i Joanny Wajdy (kolportaż) i Krystyny Strycharz (redaktor) stoisku towarzyszyli nasi autorzy i poeci: dr Arkadiusz Tuziak z żoną i dr Alicja Ungeheuer-Gołąb oraz ks. dr Janusz Miąso i prof. Juraj Plenković.

Prezentowane przez nas publikacje spotkały się z zainteresowaniem. Szczególną uwagę czytelników wzbudziły książki: ks. dr. J. Miąso: *Antropologia – wychowanie – miłość. Zarys antropologii wychowania Jana Pawła II* oraz tradycyjnie te o Rzeszowie prof. L. Grzegorzycy *Ludzie starego Rzeszowa* oraz prof. J. Szymczak-Hoff: *Życie towarzyskie i kulturalne Rzeszowa w dobie autonomii Galicji*. Oprócz dobrych humorów dopisywała nam również ładna pogoda. Z niecierpliwością czekamy na następny rok.



AKTUALNOŚCI

Piotr Żbikowski

Pamięci Karola Wojtyły

Wielkość i świętość nie znają swych narodzin
wschodzą od zawsze
zasiane przez Tego, przez którego
wszystko się stało.

Tak pewnie było i wówczas
gdy się poczęły
we wcześniej osieroconym dziecku
w podkrakowskich Wadowicach
i kazały mu
na różne sposoby wyrażać siebie
wobec Boga i ludzi
przez całe życie
aż do męczeńskiej śmierci.

Pochylając się nad każdym człowiekiem
bez różnicy wyznań, narodów i ras
nieustrudzenie kroczył franciszkańską drogą
do świętości
posłuszny również aż do końca
ponadczasowej misji wielkiego apostoła
któremu sam Chrystus się objawił
na ciemnej drodze upartego posłannictwa.

Wierny syn polskiej ziemi
nawet po śmierci pozostał tu gdzie żył
tu została jego miłość i jego duch
by nas ojcowską ręką podnosić z upadku
i klęski
by nas nieustrudzenie sprowadzać z manowców
by nas ze zjadaczy chleba w aniołów przerobić.

Rzeszów, 24–25 kwietnia 2005 r.

Obrazy i strofy

Anna Janukowicz

Niezwykłe ciekawą formę miały ostatnio zajęcia Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Dwie organizacje: Uniwersytet Trzeciego Wieku oraz Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „W Dolinie Wisłoka” zaprosiły swoich słuchaczy i sympatyków na uroczyste spotkanie z kulturą i sztuką Podkarpacia. Okazją była promocja trzeciego numeru zeszytu z serii „Poeci Podkarpacia”, który nosi tytuł *Obrazy i strofy. Wojskowa Galeria Malarstwa w Rzeszowie – zapis liryczny 1990–2005*. Słuchacze UTW, jak i członkowie Stowarzyszenia „W Dolinie Wisłoka” byli stałymi gośćmi Wojskowej Galerii Malarstwa w Rzeszowie. Nic dziwnego, że licznie przybyli na promocję.

Spotkanie promocyjne rozpoczął występ młodych artystów z Zespołu Szkół Muzycznych nr 2 pod kierunkiem Antoniego Walawendra. Kwartet kameralny wykonał kilka utworów z muzyki klasycznej, to stworzyło nastrój do rozmów o kulturze i sztuce. Charakterystyki prezentowanego zeszytu, jak i działalności WGM dokonała dr Anna Niewolak z Uniwersytetu Rzeszowskiego. W swoim wystąpieniu autorka *Wprowadzenia do obrazów i strof* pokazała proces formowania się programu Galerii i rozszerzania spektrum jej działań artystycznych. Warto przytoczyć tę opinię, tym bardziej że dotyczy nie tylko szefa WGM, ale i pokolenia, z którego on się wywodzi:

„Działalność Wojskowej Galerii Malarstwa była swego rodzaju fenomenem społecznym i kulturowym ze względu na zakres działalności i zakres odbioru. Także dlatego, że zaistniała dzięki uporowi i pasji jej twórcy – Mieczysława Arkadiusza Łypa. Polonista i psycholog z wykształcenia, żołnierz z zawodu, poeta z potrzeby serca i wyobraźni wywodzi się M.A. Łyp z pokolenia, które w latach 60. i 70. dwudziestego stulecia kształtowało bogatą i oryginalną kulturę studencką. W Rzeszowie w latach siedemdziesiątych było to środowisko prężne i awangardowe, skupione w *Grupie Prometej* i wokół czasopisma pod tą samą nazwą. Jak ocenia

prof. Stanisław Frycie (ówczesny dziekan Wydziału Filologicznego WSP), życzliwie patronujący *Prometejowi*:

Było to pokolenie dobrze zakotwiczone w kulturze humanistycznej, pokolenie, które sprawiedliwie oceniło naszą narodową przeszłość i teraźniejszość, które zapowiadało nadejście kryzysu wartości [...] szukało prawdy o współczesności i własnego miejsca w życiu [...]. Było to pokolenie krytyczne i zbuntowane przeciwko złu, refleksyjne i wrażliwe [...], zakochane w urzędzie życia i intensywnie przeżywające świat. (S. Frycie, *Wstęp do: Pejzaż polski. Jarmark poezji „O laur <<Prometeja>>” 1970–1983*, Rzeszów 1991.)

Młodzi spod znaku *Prometeja* z mitu o Prometeuszu przejęli ideę niesienia dobra. A z Norwidowej interpretacji tej postaci – dyrektywę niesienia dobra poprzez sztukę; twórczością własną, ale także propagowaniem, udostępnianiem dzieł cudzych”.

Obrazy i strofy charakteryzuje oryginalny i kreatywny sposób prezentacji twórczości poetów, którzy podjęli współpracę z WGM. Wydawcy zeszytu udało się znaleźć zarówno klucz do zaprezentowania bogactwa dialogów między przedstawicielami różnorodnych środowisk artystycznych, jak również do pokazania miejsc geograficznych, z jakich prezentowani artyści się wywodzą.

Obok strof skierowanych do takich malarzy jak Franciszek Frączek, Józef Gazda, Jolanta Jakima-Zerek, Zbigniew Krygowski, Zuzanna Kusek-Kud, Alfred Kud czy Stanisław Wiśniewski są teksty, które dotyczą artystów mniej znanych, a przecież twórczo również interesujących. Dotyczy to np. Walentego Grzesika, Ireny Krawczyk, Doroty Krupy-Zielińskiej, Hanny Krupinskiej-Łyp, Marii Mieleckiej, Ludmiły Pietruszkowej, Władysława Prucnal i innych.

Zaproszenie szefowej UTW Genowefy Kowalskiej do udziału w promocji najnowszego zeszytu „Poetów Podkarpacia” przyjęła zaskakująco duża liczba ludzi pióra. I tak można było wysłuchać komentarzy, wypowiedzi i wierszy Stanisławy Kopiec, Zuzanny K. Kud, Mieczysława A. Łypa, Anny Nowak, Niny Opic, Teresy Paryny (Przemysł), Jana Szelca (Sanok), Władysława Włocha, Wiesława Zielińskiego i Andrzeja Żmudy.

Ponadto wiersze R. Schönborn, Andrzeja Potockiego i Stanisławy Kopiec zaprezentowały słuchaczki Centrum „POLONUS”: Katarzyna Rudnicka, Anna Naumiecka (obie z Kazachstanu) i Lubow Anoszka (z Białorusi). Rosyjskich, ukraińskich i białoruskich tłumaczeń swoich wierszy mogła posłuchać Nina Opic. Z wielką radością przyjęła przekłady Swietłany Boroń z Kazachstanu, Marii Baraniak z Ukrainy i Wiaczesława Szpilewskiego z Białorusi. Promocji towarzyszyła też wystawa fotograficzna M.A. Łypa, poświęcona Stanisławie Kopiec pt. „*Między ostem a różą*”.

Bogate i barwne spotkanie z kulturą i sztuką Podkarpacia zakończył koncert skrzypcowy Kamila Niemca, studenta prof. Marty Wierzbieniec z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Jego występ, jak i wcześniej autorskie prezentacje literackie zgromadzeni nagrodzili owacjami na stojąco.

Anna Janukowicz, Centrum „POLONUS”



Priorytet Regionalnej Strategii Innowacji Województwa Podkarpackiego na lata 2005–2013

Arkadiusz Tuziak

W grudniu 2004 roku Sejmik Województwa Podkarpackiego uchwalił *Regionalną Strategię Innowacji Województwa Podkarpackiego na lata 2005–2013*. Województwo podkarpackie – podobnie jak 10 innych regionów kraju – opracowało RSI w ramach projektów celowych Ministerstwa Nauki i Informatyzacji. Projekty były współfinansowane przez samorządy regionalne oraz MNiI.

Zarząd Województwa Podkarpackiego powierzył realizację projektu Politechnice Rzeszowskiej, która jest liderem wykonawców. W skład konsorcjum wchodzi Politechnika Rzeszowska, Uniwersytet Rzeszowski, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania, Agencja Rozwoju Regionalnego MARR S.A. i Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.

Wizją *Regionalnej Strategii Innowacji Województwa Podkarpackiego na lata 2005–2013* jest ekologicznie zrównoważona, innowacyjna i konkurencyjna gospodarka: województwo podkarpackie występuje tu jako lider w kreowaniu ekoinnowacji.

Misją RSI 2005–2013 jest wspieranie rozwoju innowacyjnej i konkurencyjnej gospodarki regionu, nastawionej na dobro społeczne. Będzie to gospodarka ze znacznym udziałem sektora *high-technology*, ale zarazem zachowująca i wykorzystująca naturalne walory regionu. Zarówno priorytety rozwoju, jak i cele strategiczne RSI oparte są na przeświadczeniu o ścisłych i trwałych zależnościach pomiędzy środowiskiem i gospodarką. Gospodarka będzie miała szanse zrównoważonego rozwoju tylko wtedy, gdy zostanie zachowane źródło jej zasilania – ekosystem. Misja *Strategii*, wskazująca na dobro, może zatem oznaczać, że w wielu dziedzinach (np. przemysł rolno-spożywczy, turystyka) innowacją będzie powrót do tradycji, do gospodarki regionalnej i rozwiązań ekologicznych. Taka praktyka nie stoi w sprzeczności ze stymulowaniem nowoczesnych rozwiązań techniczno-organizacyjnych w sektorze wysokich technologii. Wprost przeciwnie, daje gwarancję trwałego zachowania naturalnych podstaw rozwoju wszystkich sektorów gospodarki.

Intencji kreowania innowacyjnej gospodarki regionu, wykorzystującej głównie własny potencjał rozwojowy, są podporządkowane trzy sprecyzowane w *Strategii* priorytety.

Priorytet 1

Otwarta, efektywna sieć kreowania i wsparcia innowacyjności

Efektywność procesu wprowadzania innowacji do życia i gospodarki regionu wymaga konsolidacji i współpracy wszystkich podmiotów związanych z innowacyjnością. Służyć temu będzie elastyczny system innowacyjności, koordynujący działania przedsiębiorstw, sektora edukacji i nauki, okołobiznesowych instytucji wspierających oraz administracji publicznej. Elementy systemu tworzyć będą zarówno instytucje już istniejące, jak i wiele nowych, wypełniających luki w celu wsparcia skutecznego funkcjonowania systemu. Bardzo ważne będzie stworzenie infrastruktury finansowego wspierania innowacji, a także wzmocnienie komórek administracji samorządowej i rządowej zajmujących się funduszami Unii Europejskiej. Ważne jest także wypracowanie skutecznej logiki postępowania, w której wizja wyznacza cele strategiczne, a kolejnym etapem jest tworzenie mechanizmów ich realizacji, które – w ostatecznym efekcie – umożliwią zbudowanie systemu służącego urzeczywistnieniu wizji.

Priorytet 2

Zwiększenie potencjału instytucji edukacyjnych, naukowych i badawczo-rozwojowych regionu

Obecnie wiedza i informacja nabierają coraz większej wartości ekonomicznej. Budowanie gospodarki opartej na wiedzy (GOW) jest podstawowym warunkiem zwiększania jej innowacyjności. Komerccjalizacja własności intelektualnej i przemysłowej wzmocni zainteresowanie uczelni i ośrodków badawczo-rozwojowych pracami na rzecz kreowania i wdrażania innowacji. Wymaga to między innymi zasadniczych zmian w systemie kształcenia. Wiedza zdobywana na każdym szczeblu edukacji powinna być zorientowana na rozwiązywanie problemów, na jej zastosowanie w praktyce. Bardzo ważne jest także propagowanie wzorców kształcenia ustawicznego i transformacja w kierunku społeczeństwa uczącego się. Efektem podjętych działań będzie zwiększenie grona powiązanych ze sobą instytucji i osób, zainteresowanych prowadzeniem badań naukowych w kierunku wykorzystania wyników w praktyce, a także tworzeniem wspólnych planów rozwojowych w zakresie działalności innowacyjnej.

Priorytet 3

Wzmocnienie innowacyjnych firm w regionie i kreowanie nowych

Jednym z najważniejszych obszarów działań prorozwojowych w województwie podkarpackim jest tworzenie warunków do rozwoju przedsiębiorczości i wzrostu konkurencyjności poprzez rozbudowę sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Wzmacnianie innowacyjnych firm w regionie to priorytetowe działania zgodne ze *Strategią Rozwoju Województwa Podkarpackiego na lata 2004–2006*. Wzrostowi ilościowemu powinny towarzyszyć zmiany jakościowe, takie jak: wdrażanie koncepcji czystszych technologii, nowoczesnych systemów zarządzania jakością, ochroną środowiska oraz bezpieczeństwem pracy, które w swojej istocie sprzyjają kreowaniu innowacji. Szczególnie ważne jest tworzenie platformy współpracy przedsiębiorstw z innymi instytucjami oraz współpracy międzyregionalnej i międzynarodowej. Trzeci priorytet obejmuje również tworzenie klastrów oraz powstawanie firm zajmujących się wytwarzaniem produktów regionalnych, szczególnie w zdefiniowanych sektorach wysokiej szansy. W przemyśle spożywczym oraz w rolnictwie priorytetowego znaczenia nabiera powstawanie i rozwój przedsiębiorstw ekologicznych.

Wskazane powyżej priorytety wyznaczają cele strategiczne (rozwinęte oczywiście o cele operacyjne, które będą modyfikowane w okresie realizacji strategii). Celami strategicznymi przyjętymi w RSI są:

- wzmocnienie i rozwój podkarpackiego regionalnego systemu innowacji,
- stworzenie infrastruktury finansowego wsparcia innowacji,
- zwiększenie wykorzystania potencjału badawczo-rozwojowego dla wzrostu innowacyjności gospodarki województwa,
- zbudowanie i rozwijanie kultury innowacyjnej mieszkańców regionu
- kreowanie społeczeństwa innowacyjnego, w tym informacyjnego,
- stworzenie dobrego klimatu i optymalnych warunków do powstawania nowoczesnych firm innowacyjnych oraz dalszego rozwoju już istniejących,
- wykorzystanie współpracy z regionami i z innymi krajami, zwłaszcza ościennymi, w promowaniu innowacyjnej gospodarki.

KONFERENCJE W UR

Wdrażanie *RSI 2005–2013* odbywać się będzie w kilku etapach, stanowiących jednak ciągły proces. Obecnie zdefiniowano dwa etapy: lata 2005–2008 oraz 2009–2013. Pierwszy okres obejmuje horyzont czasowy uwzględniony w dokumencie Unii Europejskiej „Agenda 2000”, określającym charakter, wielkość oraz zasady wsparcia rozwoju regionalnego krajów członkowskich i kandydackich w latach 2000–2006 (z przedłużeniem okresu wydatkowania Funduszy Strukturalnych do 2008 r.). Rok 2006 został też jako pewna cezura zapisany w *Narodowej Strategii Rozwoju Regionalnego* oraz kilku innych strategiach rozwojowych. Przyjęcie Polski do Unii Europejskiej znacznie zwiększyło możliwości dostępu do środków wsparcia, w tym również funduszy dla regionów słabiej rozwiniętych (a do takich zaliczane jest Podkarpacie). Sytuacja ta narzuciła konieczność uwzględnienia konsekwencji członkostwa Polski w UE, jako podstawowego warunku wyznaczającego koncepcję finansowego wsparcia budowania nowoczesnej gospodarki, wykorzystującej fundusze unijne w procesie proinnowacyjnego rozwoju. *Regionalna Strategia Innowacji Województwa Podkarpackiego na lata 2005–2013*, wraz z zawartymi w niej priorytetami, celami strategicznymi oraz celami operacyjnymi, służy zatem, jako kolejny dokument o charakterze strategicznym, optymalnemu przygotowaniu regionu do absorpcji środków z funduszy i programów Unii Europejskiej.

Gwarantem skutecznego wdrażania *RSI 2005–2013* jest zaangażowanie odpowiednich środków, które zapewnią możliwości finansowania wyznaczonych celów zawartych w tym strategicznym dokumencie. Realizacja *Strategii* może być wspierana finansowo przez sferę publiczną, państwową, programy organizacji gospodarczych i społecznych o charakterze *non profit*, programy finansowane lub współfinansowane przez jednostki gospodarki rynkowej albo organizacje gospodarcze, środki dostępne na rynku kapitałowym. Najważniejszym jednak zadaniem i kryterium skuteczności będzie wykorzystanie możliwości finansowania lub współfinansowania programów i projektów innowacyjnych przez zagraniczne fundusze pomocowe, szczególnie fundusze strukturalne tworzone przez Unię Europejską, a także programy kwalifikowane do kontraktu wojewódzkiego.

Należy podkreślić, że *RSI*, jako strategiczny dokument wytyczający drogę naszego województwa w latach 2005–2013 do przekształcenia go w region innowacyjny, nie jest dokumentem zamkniętym. Duża dynamika zmian otoczenia, w tym również możliwe przesunięcia preferencji w polityce strukturalnej UE, będzie wymuszał ciągłą elastyczność i odpowiednią korektę działań operacyjnych przyjętych w tym dokumencie.

Godność obywatela, urzędu i instytucji. Inauguracja cyklu konferencji naukowych w Zakładzie Prawa Konstytucyjnego

Maciej Kijowski

Przypadająca w ubiegłym roku 450. rocznica opublikowania przez syna Ziemi Rzeszowskiej ks. Jana z Trzciany (*Arundinensisa*) traktatu o naturze i godności człowieka *Libellus de natura ac dignitate hominis* zainspirowała Zakład Prawa Konstytucyjnego Wydziału Prawa UR do zaplanowania cyklu konferencji naukowych poświęconych szeroko rozumianemu zagadnieniu godności obywatela, urzędu i instytucji.

24 maja br. odbyła się pierwsza konferencja – „Zmiany prawnoustrojowe Prokuratury RP” – która, zorganizowana dzięki wsparciu Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, przy współpracy Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie, zgromadziła grono uczestników reprezentujących tak środowisko naukowe (Katedra Nauki Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Zakład Prawa i Administracji Politechniki Rzeszowskiej im. Ignacego Łukasiewicza, Instytut Przedsiębiorczości i Zarządzania Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. prof. Stanisława Tamowskiego w Tarnobrzegu, wreszcie zakłady Uniwersytetu Rzeszowskiego – Postępowania Karnego, Komparatystyki Prawniczej, Prawa Międzynarodowego i Wspólnot Europejskich, Prawa Konstytucyjnego), jak i środowisko prokuratorów wszystkich okręgów apelacji rzeszowskiej.

Merytoryczną część obrad, przewodnictwo których powierzono pani prodziekan Wydziału Prawa naszego Uniwersytetu prof. UR dr hab. **Elżbiecie Dyni**, rozpoczął referat kierownika Zakładu Prawa Konstytucyjnego prof. UR dr hab. **Haliny Zięby-Zaluckiej** nt. *Dekonstytucjonalizacja Prokuratury, a przyszła regulacja prawnej instytucji*. Krytykując pominięcie instytucji prokuratury w Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r., Pani Profesor wyraziła postulat zniesienia unii personalnej między urządami Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego – tym łatwiejszego, że niewymagającego zmiany ustawy zasadniczej. Co więcej, obowiązująca Konstytucja nie tylko nie odnosi się do *iunctim* obu tych godności, lecz w różnych przepisach cytuje ich tytułaturę odrębnie (gwoźli przykładu, art. 187 wspomina o Ministrze Sprawiedliwości, zaś art. 191 tyczy się Prokuratora Generalnego). Na podstawie wizualnej analizy prawno-porównawczej dotyczącej ustrojowego usytuowania prokuratury w Austrii, Bułgarii, Chorwacji, Czechach, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Norwegii, Rosji, Rumunii, Słowacji, Słowenii i na Ukrainie autorka referatu doszła do wniosku o niezbędności modyfikacji polskiego systemu organów państwowych w tym kierunku, z uwzględnieniem restytucji należnego prokuratorze miejsca w Konstytucji i powoływania Prokuratury Generalnej przez Sejm, za zgodą Senatu, na określoną kadencję.

Referat nt. *Kontrowersje wokół ustawy o prokuraturze* wygłosił dr **Leszek Kupiec** z Instytutu Przedsiębiorczości i Zarządzania PWSZ w Tarnobrzegu, prokurator tamtejszej Prokuratury Rejonowej. Nie stroniąc od krytyki, poruszył pięć głównych problemów: miejsce prokuratury w Konstytucji (w tym postulat restytucji Prokuratury Generalnej), stosunek tejże do Ministerstwa Sprawiedliwości, współpraca prokuratury z Poli-

Referat nt. *Kontrowersje wokół ustawy o prokuraturze* wygłosił dr **Leszek Kupiec** z Instytutu Przedsiębiorczości i Zarządzania PWSZ w Tarnobrzegu, prokurator tamtejszej Prokuratury Rejonowej. Nie stroniąc od krytyki, poruszył pięć głównych problemów: miejsce prokuratury w Konstytucji (w tym postulat restytucji Prokuratury Generalnej), stosunek tejże do Ministerstwa Sprawiedliwości, współpraca prokuratury z Poli-



KONFERENCJE W UR

cją (nieporęczne, nieprofesjonalne działania operacyjne tej formacji i związana z tym nietrwałość środków dowodowych powoduje, że znaczna część postępowań przygotowawczych nie ulega transformacji w stadium jurysdykcyjne), dylematy aplikacji prokuratorskiej (bezetatowa mija się z celem, nie sprzyjając przyswojeniu przez aplikanta wiedzy kompleksowej, program zajęć należy natomiast uzupełnić o kryminologię i wikymologię oraz wprowadzić egzaminy z wiedzy ogólnej), także kontakty prokuratury z prasą, radiem i telewizją, prowadzonymi śledztwa dziennikarskie i nader często ujawniającymi ich rezultaty jeszcze przed zakończeniem postępowania przygotowawczego.

Referat trzeci, zatytułowany *Działalność profilaktyczna Prokuratury – uwagi de lege lata i de lege ferenda* – wygłosił mgr **Czesław Paweł Klak** z Zakładu Postępowania Karnego UR, aplikant prokuratorski. Problematyce zakreślonej w tytule wystąpienia nie szczędził cierpkich uwag, wskazując choćby na rozrzucenie postanowień dotyczących się profilaktyki po rozmaitych rozdziałach ustawy o prokuraturze. Obok postulatu ich uporządkowania i zgrupowania odwołał się do przykładu zaczerpniętego z prawa o ruchu drogowym: *casus* wykorzystany przez referenta dotyczył poświadczania przez diagnostów nieprawdy w dowodach rejestracyjnych, choćby z racji niepoddania pojazdu badaniom technicznym. Problem tkwi w odpowiedzi na pytanie: czy na podstawie art. 40 ustawy o prokuraturze prokurator może wystąpić do starosty o przeprowadzenie dodatkowych badań technicznych przed ukończeniem postępowania przygotowawczego, tym bardziej, że znana jest – a wedle mgr. C. P. Klaka niedopuszczalna – interpretacja, iż możliwe jest to nie wcześniej, niż po ukończeniu całego postępowania sądowego. Referent wniósł o precyzyjne uregulowanie tej kwestii przez ustawodawcę.

Natomiast dr **Katarzyna Kaczmarczyk** z Zakładu Prawa Konstytucyjnego UR, absolwentka aplikacji prokuratorskiej, przygotowała wystąpienie nt. *Etyka w zawodzie prokuratora*. Zauważając proces zmniejszania się zaufania społeczeństwa wobec prokuratorów oraz odwołując się do ustawy o prokuraturze i zgodnej z nią rotą przysięgi zawodowej tudzież do Zbioru Zasad Etycznych Prokuratora (stanowiącego kodeks etyczny tej grupy zawodowej), zwróciła uwagę na niezbędne w działalności zawodowej prokuratorów wymogi rzetelności, konsekwencji i sprawności oraz konieczność determinowania praktyki przez współdziałanie każdego prokuratora w strzeżeniu powagi i godności zawodu, obronie jego tożsamości i właściwego systemu przekonań. Dr K. Kaczmarczyk poddała też krytyce *iunctim* między urzędami Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości – tym razem jako kładące się cieniem na efektywności realizacji ustawowego obowiązku apolityczności prokuratora.



Dyskusję otworzył współgospodarz konferencji, prokurator apelacyjny w Rzeszowie mgr **Andrzej Rutyna**. Zwrócił uwagę zebranych na instrumentalne traktowanie prokuratury przez angażujących ją w bieżące spory polityków, na nie do końca zasadne przypisywanie niewielkiej efektywności w zakresie wykrywalności przestępstw i przewlekłości postępowania przygotowawczego wyłącznie prokuratorom, na upowszechnianie przez mass media powierzchownego, tendencyjnego i manipulacyjnego obrazu pracy prokuratury, na niefortunne wmanipulowanie tejże w strukturę egzekutywy. Prokurator A. Rutyna opowiedział się za rychłą nowelizacją ustawy o prokuraturze, zorientowaną na rozdzielenie funkcji Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości, wprowadzenie kadencyjności na stanowiskach prokuratorów – od generalnego po regionalnego, nowe usytuowanie Krajowej Rady Prokuratorów, jak również inne niż obecnie uregulowanie postępowania dyscyplinarnego, które określił „jedną z najczarniejszych kart prokuratury”. A. Rutyna uważa, że należy zagwarantować w Konstytucji, iż prokuratorów – podobnie jak sędziów – powoływać będzie Prezydent oraz wrzęgnąć prokuraturę w jak najściślejszy związek z sądownictwem „nawet za cenę tego, że prokurator Sądu Apelacyjnego będzie w randze wiceprezesa”.

O „niezbędności zmian rewolucyjnych” mówił prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie mgr **Mariusz Chudzik**. Wskazał na konieczność inkorporacji prokuratury do sądownictwa, połączonej z gruntowną reformą reprezentacji samorządowej prokuratorów, wyposażonej obecnie w uprawnienia wyłącznie opiniodawcze. Podniósł także, oczekujący na rozwiązanie, problem aplikacji prokuratorskiej, wskazując na interesujący przykład Hiszpanii, w której aplikacja taka nie istnieje, zaś kandydaci zgłaszają się do wybranych przez siebie prokuratorów i pod ich okiem przygotowują się do egzaminu państwowego,

który na ok. 4000 kandydatów zdaje przeciętnie 17–25 osób.

Dr **Bolesław Kurzępa** z Zakładu Prawa i Administracji Politechniki Rzeszowskiej, prokurator Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie, prażródła ułomnego usytuowania prokuratury *de lege lata* doszukał się w jej postponowaniu przy Okrągłym Stole, przed szesnastu laty. Dyskutant zgłosił postulat, odciążenia prokuratury od prowadzenia dochodzeń, co umożliwiłoby jej skupienie się na działalności sądowej. Podzielił poglądy przedmówców opowiadających się za nadaniem prokuraturze rangi organu sądowego (z podkreśleniem możliwości wzajemnego przepływu osobowego), odniósł się też do innych wystąpień w sprawach aplikacji prokuratorskiej. Generalnie – uznał – program zawiera zbyt wiele teorii, przeto nie uczy absolwenta wyższej uczelni samodzielnego i należyte sporządzenia aktu oskarżenia.

Mgr **Andrzej Gadzała**, p.o. zastępcy prokuratora okręgowego w Krośnie, stawiając pytanie o społeczną rolę prokuratora (stróż prawa, czy adwokat państwa?), przyłączył się do postulatów oddzielenia prokuratury od sfery polityki (przyznał, że niezwykle trudnych do realizacji). Nawiązał również do kwestii śledztw dziennikarskich – jak stwierdził, warsztat prokuratorski kształtuje się od kilku tysięcy lat, dziennikarski zaś od około dwustu i nie zna (nie chce znać?) tak oczywistych zasad procesu karnego jak np. domniemanie niewinności.

Dorobek konferencji zostanie utrwalony w formie książki, która m.in. trafi na biurka decydentów odpowiedzialnych za los polskiej prokuratury. Rzeszowskie środowisko nauki i praktyki prawa, które wspólną organizacją konferencji pragnęło wnieść wkład do dyskusji o ustrojowej reformie tej instytucji, ufa, że jego głos zostanie wysłuchany, że ważne postulaty wygłoszone podczas konferencji zostaną uwzględnione w pracach legislacyjnych.

KONFERENCJE

Promocja książki Leszka Pawlikowicza *Tajny front Zimnej Wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964* w Wojskowym Biurze Badań Historycznych w Warszawie

Eugeniusz Moczuk

Kiedy w grudniu 1953 roku do amerykańskiego posterunku wojskowego w Berlinie zgłosił się człowiek o nazwisku Józef Światło, nikt nie spodziewał się, że jest to jeden z wyższych oficerów polskiego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Jego ucieczka doprowadziła do upadku znacznej części elit partyjno-rządowych ówczesnej Polski Ludowej. W następnych latach z Polski zaczęli uciekać wysocy funkcjonariusze, oficerowie tajnych służb podległych Ministerstwu Obrony Narodowej i Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, wśród nich byli m.in.: major **Seweryn Wilf** z Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, kapitan **Marcin Sochaczewski** z Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, podpułkownik **Adam Brandel** z Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, podporucznik **Edward Juraszek** z Departamentu II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, podpułkownik **Jerzy Bryn** z Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, podpułkownik **Henryk Trojan** z Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, kapitan **Mieczysław Skorupiński** z Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, kapitan **Władysław Mróz** z Departamentu I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, pułkownik **Paweł Monat** z Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, podpułkownik **Michał Goleniewski** z Departamentu I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz porucznik **Włodzimierz Barankiewicz** z Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Do dziś pozostało pytanie bez odpowiedzi: czy postępowali tak z własnej woli, narażając się na życie w ukryciu, bez możliwości powrotu do kraju i rodziny, czy też robili to na rozkaz. Jeśli na rozkaz to, kto wydawał te rozkazy, czy oficerowie ci działali na rozkaz władz polskich czy może innych państw?

Właśnie na te i inne pytanie próbuje odpowiedzieć w swej książce dr **Leszek Pawlikowicz**, pracownik Wydziału Prawa Uniwersytetu Rzeszowskiego.

25 maja 2005 roku w Wojskowym Biurze Badań Historycznych w Warszawie odbyła się promocja jego książki zatytułowanej *Tajny front Zimnej Wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964*, wydanej przez Oficynę Wydawniczą RYTM w Warszawie w 2004 roku. Książka jest na półkach księgarskich od stycznia 2005 roku.

Spotkanie zgromadziło wybitne i znane osobistości ze świata nauki i wojska oraz osoby interesujące się problematyką podjętą przez adiunkta L. Pawlikowicza. Uniwersytet Rzeszowski reprezentowali oprócz autora prezentowanej książki: prorektor prof. UR dr hab. **Stanisław Sagan** oraz dr **Eugeniusz Moczuk** i mgr **Viktoriya Serzhanova**.

Posiedzenie rozpoczął dyrektor Wojskowego Biura Badań Historycznych w Warszawie płk dr hab. **Krzysztof Komorowski**, który po oficjalnych powitaniach przedstawił ogólne założenia działalności Wojskowego Biura Badań Historycznych. Następnie głos zabrał prof. dr hab. **Paweł Piotr Wieczorkiewicz**, recenzent pracy doktorskiej Leszka Pawlikowicza, wprowadzając zebranych w tematykę „Zimnej wojny na niewidzialnym froncie”. Kolejnym referentem był ppłk dr **Zbigniew Palski**, który przedstawił referat „Uciekinierzy z wojskowych służb specjalnych w świetle danych Zarządu II (wywiadowczego) Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (przełom lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych)”. Dr Leszek Pawlikowicz, przedstawił ogólne założenia badawcze i scharakteryzował wykorzystane źródła. Słowo od wydawcy przekazał **Tadeusz Marian Kotarski**, dyrektor Oficyny Wydawniczej RYTM, która wydała książkę.

W części dyskusyjnej głos zabrali m.in.: gen. bryg. **Tadeusz Pióro**, były przedstawiciel Woj-

ska Polskiego przy Sztabie Układu Warszawskiego w Moskwie; prof. dr hab. **Jerzy Eisler**, dyrektor Warszawskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej; dr **Grzegorz Nowak**, zastępca dyrektora Wojskowego Biura Badań Historycznych w Warszawie; kmdr dr **Wiesław Topolski** oraz dr **Czesław Szafran**.

Na podkreślenie zasługuje fakt zainteresowania problematyką badawczą Uniwersytetu Rzeszowskiego m.in. gen. dyw. **Wacława Szklarskiego**, byłego zastępcy Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, przedstawicieli różnych instytucji wojskowych i resortu spraw wewnętrznych, a także weteranów byłego Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

Gratulujemy naszemu koledze doktorowi Leszkowi Pawlikowiczowi tego, że jego książka stała się kanwą spotkania, które zgromadziło liczne grono ludzi zainteresowanych problematyką powojennej historii Polski. Jako reprezentanci UR wielokrotnie słyszeliśmy wyrazy uznania, że pracownik naszej Uczelni jest autorem książki, która powinna stać się lekturą nie tylko dla wąskiego grona osób zainteresowanych tematyką tajnych służb, ale powinna być przetłumaczona na obce języki, aby mogła dotrzeć do szerszego grona odbiorców.

dr Eugeniusz Moczuk, Wydział Prawa UR



Oblicza miast w XXI wieku w perspektywie socjologicznej

Sławomir Solecki

W dniach 19–21 maja br. w murach Uniwersytetu Rzeszowskiego gościli uczestnicy konferencji naukowej *Struktura i tendencje przemian przestrzeni dużych miast w Polsce i w wybranych krajach Europy Środkowej i Wschodniej na początku XXI wieku*. Konferencję zorganizował Instytut Socjologii UR wspólnie z Sekcją Socjologii Miasta Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Pracami zespołu przygotowującego konferencję kierowali prof. dr hab. **Marian Malikowski** (Uniwersytet Rzeszowski) oraz prof. dr hab. **Andrzej Majer** (Uniwersytet Łódzki).

Konferencja, ukazując przeobrażenia dokonujące się nie tylko w miastach polskich, ale również w miastach innych państw postkomunistycznych, tj. Czech, Słowacji, Ukrainy, Chorwacji czy Gruzji, miała na celu zebranie i prezentację najnowszego dorobku socjologii miasta, geografii społecznej oraz urbanistyki w zakresie współczesnych procesów wytwarzania i restrukturyzacji miejskiej przestrzeni.

Pomysł zorganizowania konferencji w maju 2005 roku był nieprzypadkowy, bowiem jej termin przypadł w dwudziestą rocznicę innej rzeszowskiej konferencji socjologicznej poświęconej problematyce miejskiej, której uczestnikami byli wybitni polscy socjologowie – **Aleksander Wallis**, **Bohdan Jałowiecki**, **Władysław Misiak**, **Marek S. Szczepański** czy **Krzysztof Frysztacki**.

W pierwszym dniu obrad problematyka ogniskowała się wokół zmian funkcjonalno-przestrzennych zachodzących w miastach krajów postkomunistycznych. Konferencję otworzyły wystąpienia gości zagranicznych – prof. dr hab. **Rene Matłowiča** z Uniwersytetu w Preszowie i mgr. **Pavla Bednara** z Uniwersytetu w Ostrawie.

W sesji popołudniowej wiodącym tematem wystąpień była kwestia planowania przestrzennego oraz rewitalizacji zdegradowanych fragmentów miejskiej przestrzeni. Problem rewitalizacji terenów poprzemysłowych w stolicy przedstawili mgr inż. arch. **Agnieszka Bielecka** i mgr inż. arch. **Piotr Jaworski** z Biura Planowania Rozwoju Warszawy. Z kolei dr **Krzysztof Bierwiaczonek** z Uniwersytetu Śląskiego przedstawił wyniki swoich badań nt. dynamiki zmian w przestrzeni centralnej miasta na przykładzie Tychów. Ostatnia część obrad poświęcona była społecznej percepcji miasta. Zagadnienie postrzegania „miejsz magicznych” w mieście zaprezentowała prof. dr hab. **Anna Karwińska** z Akademii Ekonomicznej w Krakowie. W drugim dniu obrady toczyły się w sali konferencyjnej Biblioteki Głównej UR. Interdyscyplinarny charakter konferencji umożliwił wymianę doświadczeń badaczy – teoretyków zajmujących się socjologicznym wymiarem transformacji miast oraz praktyków: architektów, urbanistów i przedstawicieli władz samorządowych. Jedną z najistotniejszych kwestii wiązała się z identyfikacją i przestrzennym rozkładem problemów społecznych w mieście. Temu zagadnieniu poświęcili swoje wystąpienie dr **Krzysztof Czeka** i dr **Monika**



Zawarta z Uniwersytetu Śląskiego, którzy zwrócili uwagę, iż podstawą wszelkiej praktyki w zakresie rozwiązywania problemów społecznych w mieście musi być rzetelna diagnoza socjologiczna.

Z kolei prof. dr hab. **Zbigniew Rykiel** oraz mgr **Katarzyna Żerebecka** z Uniwersytetu Zielonogórskiego przybliżyli zasady postrzegania i użytkowania przestrzeni miasta, zaś prof. dr hab. **Bohdan Jałowiecki** z Uniwersytetu Warszawskiego ukazał specyfikę i cechy konstytutywne współczesnych metropolii a także elementy stylu życia ich mieszkańców.

Rozwojowi przestrzennemu Rzeszowa, Krosna i Przemysła poświęcone były referaty mgr inż. arch. **Anny Raińczuk** z Biura Rozwoju Miasta Rzeszowa, mgr inż. **Piotra Przytockiego** – prezydenta Krosna oraz mgr inż. arch. **Alicji Strojny** z Urzędu Miejskiego w Przemysłu.

Szczególne zainteresowanie i ożywioną dyskusję wywołała kwestia rozwoju funkcjonalno-przestrzennego Rzeszowa oraz istniejące kontrowersje wokół metro-

politalnego statusu stolicy Podkarpacia wywołane rządowym dokumentem określającym założenia Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007–2013, z którego wynika, iż Rzeszów nie jest brany pod uwagę jako ośrodek metropolitalny pomimo pełnionych przez to miasto funkcji o zasięgu regionalnym.

W drugim dniu konferencji obrady trwały do obiadu, zaś po nim uczestnicy wzięli udział w wycieczce do Łańcuta, w czasie której zwiedzili wnętrza łańcuckiego zamku, muzeum gorzelnictwa przy Fabryce Wódek i Likierów „Polmos”, a także wysłuchali recitalu w ramach Festiwalu Muzyki.

Ostatni dzień konferencji upłynął na prezentacji wyników badań prowadzonych w różnych ośrodkach akademickich w kraju. Rezultaty badań dotyczących percepcji i waloryzacji centrum Łodzi przedstawili dr **Maciej Frykowski** oraz mgr **Agnieszka Michalska-Żyła** i mgr **Anna Bujwica** z Uniwersytetu Łódzkiego, Warszawy – mgr **Marta Juza** z UJ, a Zamościa – mgr **Ewa Juško** z UMCS.

Innym nurtem poszukiwań badawczych zaprezentowanych podczas konferencji była problematyka rozwoju miejskiego. Zagadnienie krystalizacji aglomeracji bydgosko-toruńskiej podjął mgr **Armada Remigiusz Mikolcz** z Uniwersytetu Gdańskiego, kwestię konfliktów przestrzennych na przykładzie pracowniczych ogrodów działkowych analizował mgr **Maciej Kowalewski** z Uniwersytetu Szczecińskiego, a kwestię zawłaszczania przestrzeni przez subkultury młodzieżowej we Wrocławiu omówił mgr **Grzegorz Kozdra** z Uniwersytetu Wrocławskiego.



XI Konferencja Naukowa Zakładu Edukacji Językowej Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Rzeszowskiego

Jan Kida

W dniach 14–15 czerwca 2005 r., pod patronatem JM Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr. hab. **Włodzimierza Bonusiaka**, odbyła się zorganizowana przez Zakład Edukacji Językowej Instytutu Pedagogiki UR i Katedrę Języków Obcych Tamopolskiej Akademii Gospodarki Narodowej Ukrainy XI Konferencja Naukowa. Współpraca pomiędzy nauczycielami akademickimi obu tych uczelni została nawiązana jedenaście lat temu i dotyczy głównie problematyki kształcenia językowego i kulturalnego na poziomie szkolnym i akademickim oraz efektywności nowoczesnych, aktywizujących metod nauczania i wychowania.

Organizatorzy konferencji zaproponowali uczestnikom wyjątkowe zadanie: próbę zdiagnozowania aktualnego stanu pedagogiki językowej i kulturalnej w celu wypracowania doskonalszych metod kształcenia i wychowania dzieci i młodzieży. Podczas obrad zaprezentowano najnowsze osiągnięcia teoretyczne i dydaktyczno-wychowawcze dotyczące kształcenia językowego i kulturalnego w Polsce i innych krajach.

Temat XI Konferencji *Kultura, literatura i sztuka w edukacji językowej w świetle badań empirycznych* zainteresował liczną grupę pracowników wyższych uczelni i branżowych instytutów w Polsce i za granicą. Do udziału w rzeszowskim sympozjum zgłosiło się 86 osób, w tym 40 pracowników naukowo-dydaktycznych z zagranicy: Litwy (Wilna, Szawli), Łotwy (Liepai, Rygi, Jelgawy, Vangazi), Ukrainy (Tamopola, Gródka Podolskiego), Słowacji (Preszowa), Czech (Czeskich Budziejowic), Rosji (Sankt Petersburga) i Stanów Zjednoczonych (Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Nowym Jorku).

Na konferencji reprezentowane były prawie wszystkie polskie ośrodki akademickie zajmujące się problematyką podjętą przez Zakład Edukacji Językowej Instytutu Pedagogiki UR: Warszawa, Kraków, Katowice, Opole, Kielce, Wrocław, Białystok, Cieszyń i Piotrków Trybunalski. Do Uniwersytetu Rzeszowskiego przyjechali też przedstawiciele archidiecezji ełckiej, a gośćmi konferencji byli nauczyciele ze szkół średnich Rzeszowa.

Oprócz obrad plenarnych pracowano w trzech sekcjach poświęconych następującym tematom: I – edukacja językowa a praktyka szkolna; II – problemy językoznawstwa ogólnego, III – edukacja językowa w aspekcie kulturowym.

Współczesna edukacja humanistyczna rozpatruje ważne aspekty kształcenia poprzez język,

literaturę piękną i pokrewne jej dziedziny sztuki, które mają istotny wpływ na rozwój intelektualny, emocjonalny, estetyczny i językowy w zakresie różnych kategorii słownictwa oraz struktur syntaktycznych. Kształcenie humanistyczne odgrywa istotną rolę w świecie wysoko rozwiniętej cywilizacji technicznej. Jest integralnie związane ze zjawiskiem stałej modernizacji systemu oświatowego i doskonalenia pedagogicznej pracy na-

uczycieli, w oparciu o doświadczenia wynikające z badań empirycznych.

W czasie konferencji zaprezentowano materiały w pięciu językach: polskim, angielskim, ukraińskim, rosyjskim i słowackim. Wszystkie artykuły posiadały zwięzłe streszczenia w języku angielskim i zostaną opublikowane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

prof. dr hab. Jan Kida, Instytut Pedagogiki UR



KONFERENCJE

Jak zachęcać dzieci do muzyki

Anita Lehmann

W dniach 12–15 maja 2005 w Pradze odbył się Światowy Kongres EAS (Europäische Arbeitsgemeinschaft Schulumusik). Organizacja ta zrzesza pedagogów muzycznych, animatorów sztuki i sympatyków muzyki z całej Europy. Motto kongresu: „Wszystko zależy od dobrego początku” to słowa wypowiedziane w XVII w. przez wybitnego czeskiego pedagoga i reformatora szkolnictwa Jana Amosa Komenskigo. Tematyka dyskusji, prezentacji, wykładów i koncertów oscylowała wokół zagadnień związanych z umuzykalnieniem dzieci i młodzieży w szerokim rozumieniu tego pojęcia. Obrady zaplanowano w pięciu grupach tematycznych: kształcenie muzyczne w przedszkolach i szkołach podstawowych, psychologiczne, socjologiczne i artystyczne aspekty kształcenia muzycznego dziecka, kształcenie pedagogów w zakresie prowadzenia zajęć umuzykalniających w instytucjach przedszkolnych i szkołach podstawowych, inicjowanie współpracy między szkołą i rodziną na płaszczyźnie umuzykalniania dzieci i młodzieży.

Organizatorzy zaproponowali uczestnikom sympozjum bogatą ofertę imprez dodatkowych: koncerty, wystawy materiałów tematycznie związanych z kongresem, warsztaty i prezentację zażytków miasta. Do udziału w konferencji zaproszono także studentów, którzy uczestniczyli w Forum Studenckim, dyskutując m.in. na temat stanu pedagogiki muzycznej w państwach europejskich, perspektyw jej rozwoju (w aspekcie przygotowania do zawodu) oraz udogodnień stworzonych przez system boloński.

Z Uniwersytetu Rzeszowskiego w konferencji uczestniczyła dr Anita Lehmann z Instytutu Muzyki, która wygłosiła referat „Dzieci dla dzieci, działania muzyczne i współpraca pomiędzy szkołą i przedszkolem”. Refren ten stanowił rezultat długoletniej współpracy Instytutu Muzyki z rzeszowskimi przedszkolami, szkołami ogólnokształcącymi i muzycznymi. Nauczyciele akademicki prowadzą szereg działań propagujących muzykę w środowisku szkolnym, zachęcając dzieci i młodzieży do słuchania muzyki i muzykowania.

Dr Anita Lehmann w swoim wystąpieniu dokonała prezentacji działań na przykładzie jednej z rzeszowskich szkół muzycznych. Wg scenariusza opracowanego na podstawie bajki Lidii Bajkowskiej „Porwanie królowej Nutki”, przygotowano spektakl słowno-muzyczny zawierający elementy dydaktyczne. W eksperymencie uwzględniono wielostronny wymiar sztuki. Aspekt pedagogiczny uwzględniał wychowanie dzieci

poprzez przekazywanie pewnych wartości, wzorów zachowań oraz zanegowanie zachowań niepożądanych. Aspekt socjologiczny zapewnił możliwość pracy w grupie oraz wyrabianie poczucia więzi społecznej. Aspekt kognitywny obejmował przekazanie elementów wiedzy z zakresu teorii muzyki, pojęć muzycznych i ich funkcji w muzyce. Dzieci osiągnęły sukces, zarówno te występujące, jak i widzowie, którzy po zakończeniu przedstawienia uczyli się piosenki i układu tanecznego oraz odpowiadali na pytania quizu i wygrywali nagrody. Warto dodać, że dzieci włączyły się do wszystkich faz powstawania przedstawienia, począwszy od konstrukcji scenariusza, przygotowania scenografii, kostiumów, poprzez choreografię, aż do propozycji pytań muzycznego quizu. Uwzględniono również aspekt kulturowy, wybierając jako źródło bajkę istniejącą w kulturze europejskiej, zawierającą elementy znane i lubiane przez dzieci w tym regionie świata.

Wykład uzupełniono środkami multimedialnymi, projekcją fragmentów spektaklu.

Prezentacje dały szerokie możliwości przekazania wiedzy. Dzieci występowały, śpiewały, tańczyły, deklamowały, przenosząc się do innego świata, odrywając się od rzeczywistości. Stanowiło to dodatkową wartość, ponieważ było związane z emocjonalnym przeżywaniem i pozytywnie wpłynęło na proces percepcji i zapa-



miętywania. W przedstawieniu wystąpiły postaci o imionach będących równocześnie pojęciami z zakresu teorii muzyki. Królowa Gama, król Pasaż, wróżka Pauza, czarownica Fermata, czarnoksiężnik Akord to najważniejsi bohaterowie wydarzeń rozgrywających się w pałacu Oktawa, mieszczącym się w stolicy muzycznego państwa – Symfonii.

Spektakl – wcześniej rejestrowany w Rzeszowie przez lokalne media – zainteresował środowisko (był prezentowany w kilku rzeszowskich przedszkolach oraz w szpitalu dla chorych dzieci). Również w Pradze spotkał się z życzliwym przyjęciem przez uczestników Kongresu.

dr Anita Lehmann, Instytut Muzyki UR

Wartości w pedagogice

W dniach 29–31 maja 2005 roku w Ośrodku Caritas w Myczkowcach odbyło się

„Pierwsze Bieszczadzkie Seminarium Naukowe *WARTOŚCI W PEDAGOGICE*”. Spotkaniu patronował JM Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. **Włodzimierz Bonusiak**, we współpracy z Przewodniczącym Zespołu Pedagogiki Pracy Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk prof. dr. hab. inż. **S.M. Kwiatkowskim**.

Seminarium zostało zorganizowane przez Zakład Dydaktyki Techniki i Informatyki Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Instytut Badań Edukacyjnych w Warszawie.

W skład Komitetu Naukowego weszli: prof. UR dr hab. **Waldemar Furmanek** – przewodniczący, prof. dr hab. **Krystyna Chałas**, prof. dr hab. **Kazimierz Denek**, prof. dr hab. **Janusz**

Homplewicz, prof. dr hab. **Wojciech Kojs**, prof. dr hab. **Stefan Kwiatkowski**, prof. dr hab. **Jerzy Niemiec**.

Główne cele seminarium określono następująco:

1. Omówienie stanu badań w zakresie problematyki pedagogiki wartości i znaczenia wartości w pedagogice

2. Wskazanie teoretycznych i praktycznych konsekwencji dotychczasowych wyników badań ww. problematyki

3. Omówienie osiągnięć i zagadnień wdrożenia wychowania ku wartościom w reformującej się polskiej szkole

4. Określenie obszarów koniecznej penetracji naukowej w zakresie wartości w pedagogice.

Szersze sprawozdanie z seminarium zamieściemy w następnym wydaniu „GU”.

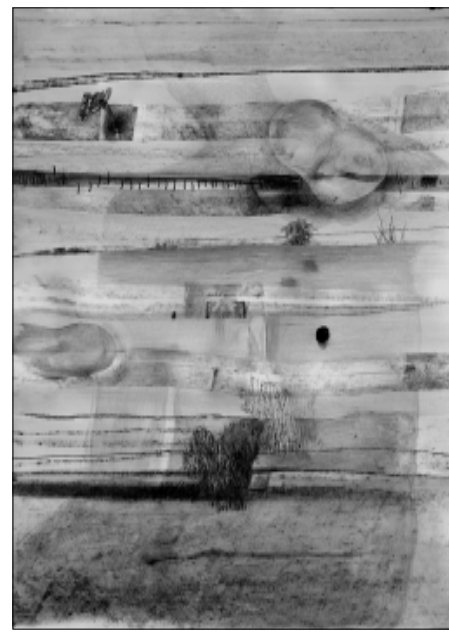
Tajemnica możliwa do wyrażenia tylko w dziele sztuki

Stanisław Tabisz

Głównymi osiami, wektorami, wokół których ogniskują się zainteresowania twórcze **Marleny Makiel-Hędrzak**, wydają się: czas, światło, przestrzeń i z pewnością w równym stopniu pamięć i wyobraźnia [...]

Pierwsze wrażenie, jakie powstaje przy zetknięciu z rysunkami Marleny Makiel-Hędrzak, to poczucie przywiązania do skrupulatnego i precyzyjnego oglądu zewnętrznego świata przedmiotów i rzeczy. W tym aspekcie artystka jest realistką, ale wnikliwsza penetracja i sposób interpretowania rzeczywistości oraz jak gdyby równoległe, kreatywne przekraczanie zewnętrznej zjawiskowości pozwala jej na docieranie do wartości magicznych i metafizycznych [...]

W przypadku rysunków Marleny Makiel-Hędrzak struktura formalna jej utworów nie jest proweniencji linearnej, jednakże artystka łączy kłębowiska linii w plamy, a na przestrzeniach mniej zadrażnionych pozostawia pojedyncze ślady linii szarpanej, spontanicznej, podporządkowując ją myśleniu światłocieniowemu. Synteza w tych rysunkach budowana jest z komasacji wielości. Linia i plama tworzą atmosferę całości, co intensyfikuje się w konsekwencji wprowadzeniem techniki mieszanej, łączenia partii podmalówek akrylowych z ekwilibrystyką ołówkowych półtonów i szarości. To, z mojego punktu widzenia, trudne połączenie daje w twórczości rysunkowej czy rysunkowo-malarskiej Marleny Makiel-Hędrzak zaskakująco pozytywne rezultaty. Wizja jest nasycona, wieloznaczna, pogłębiona. A za tym wszystkim stoi psychologiczny koloryt osobowości autorki i jej mądra oraz wielostronna, plastyczno-muzyczno-literacka wrażli-



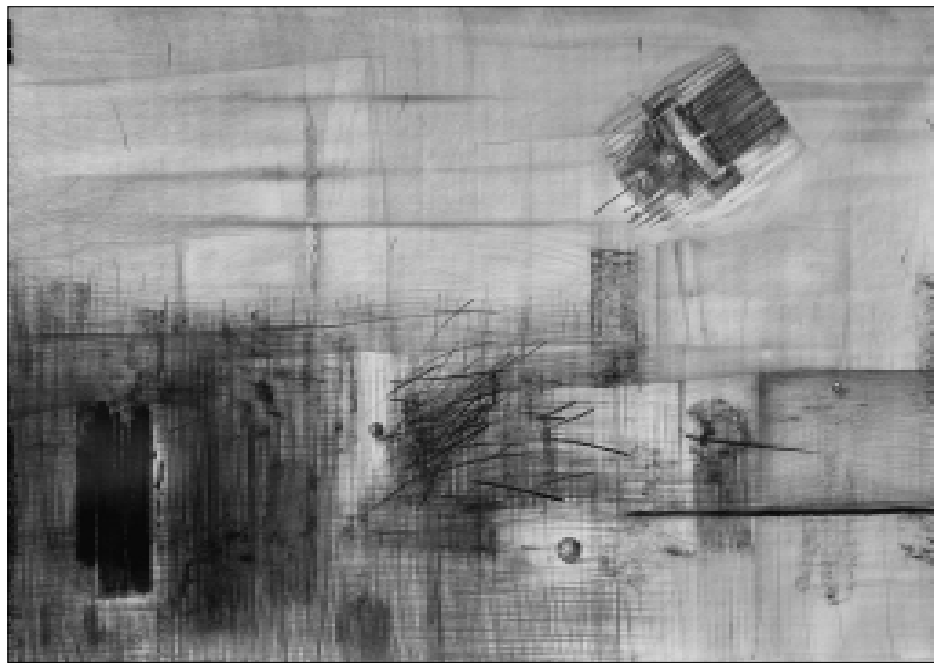
wość. Dodaję ten aspekt „muzyczności”, bo abstrahując od niektórych muzycznych tytułów, to w samym brzmieniu linii i plam wyczuwa się melodię i dźwięki utworów działających na zmysł słuchu, tyle że one są „słyszalne” poprzez oczy.

Dokonania Marleny Makiel-Hędrzak na gruncie refleksji o sztuce i teorii dotyczącej struktury oraz filozofii i wyrazu dzieła plastycznego, publikacje w tym zakresie, pozwalają na stwierdzenie z całą odpowiedzialnością, że artystka posiada wysoko wykształconą świadomość plastyczną, niemalże naukową dociekliwość spraw i problemów formalnych, właściwe dla akademickiego pedagoga i wychowawcy utalentowanej młodzieży rozeznanie w adekwatnym i trafnym stosowaniu środków wyrazu stanowiących o ekspresji plastycznej. Posiadła także umiejętność poetyckiego oddziaływania na wrażliwego odbiorcę. Te aspekty twórczej osobowości Marleny Makiel-Hędrzak uważam za równie istotne jak rzetelną

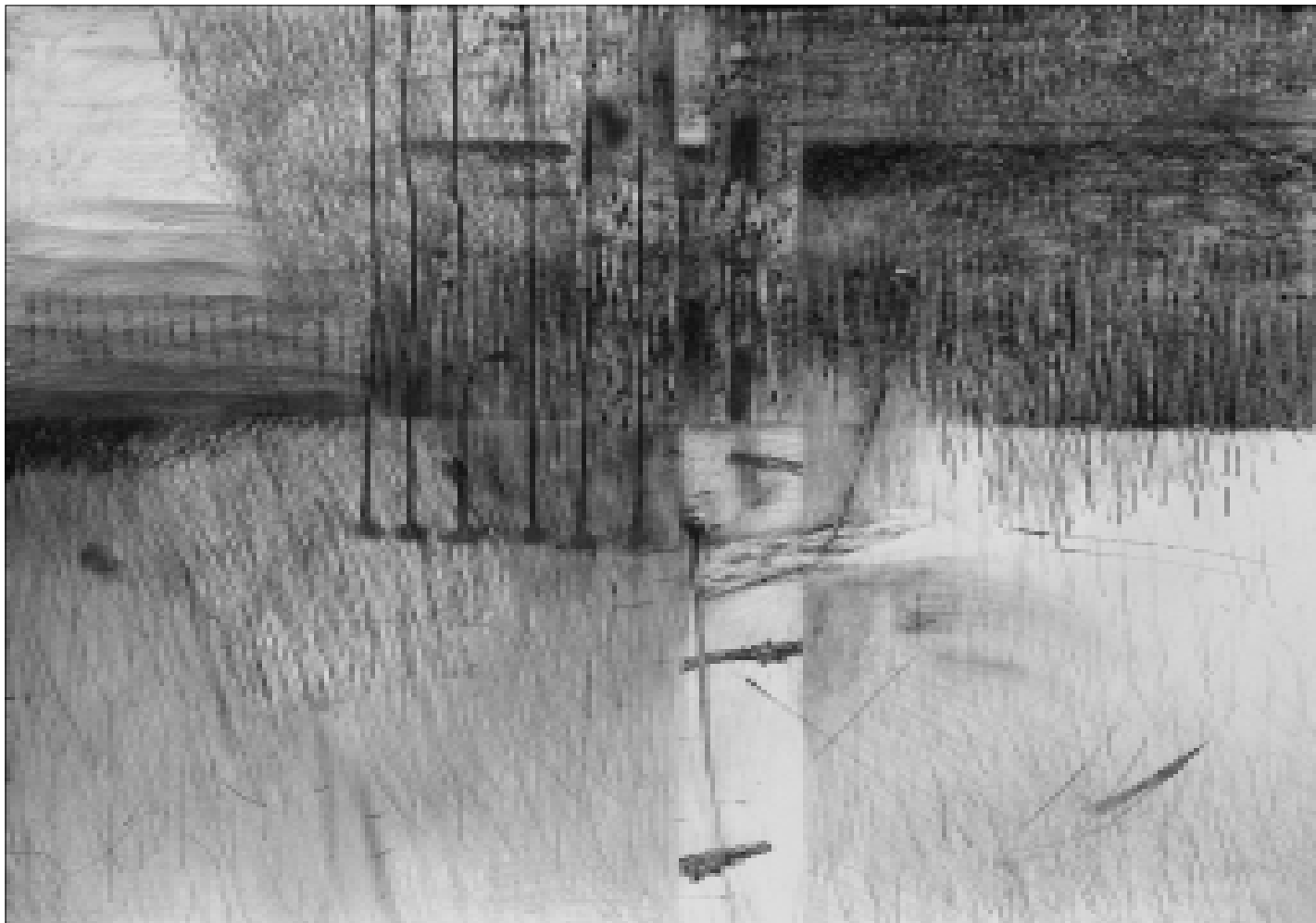
i niezwykle mocno zaangażowaną postawą co do twórczego i odkrywczego traktowania tak trudnej i specyficznej dyscypliny sztuki, jaką jest rysunek ukazany w pełni swej autonomii. [...]

Nie sposób przywołać w tej recenzji wielu znakomych tez, odkrywczych i trafnych spostrzeżeń autorki na temat rysunku, jego możliwości wyrazowych, interpretacyjnych czy strukturalnych, jako specyficznego języka porozumienia pomiędzy twórcą i światem, a twórcą i odbiorcą. Sam problem czasu, wywoływany czy tropiony w pracach rysunkowych, jest sprawą pewnej filozofii rzeczywistości, problematyki ontologicznej, która zarówno w dziele plastycznym jak i literackim wymyka się prostym, czy nawet ściśle teoretycznym regułom. Im dłużej obcuje się z rysunkami Marleny Makiel-Hędrzak, tym bardziej wchodzi się w głąb zaczerpniętych i wykreowanych z rzeczywistości przedstawień, a tym samym obcuje z tajemnicą możliwą do wyrażenia tylko w dziele sztuki.

SYLWETKI



21 marca br. Centralna Komisja do spraw Stopni i Tytułów, na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki (DzU nr 65, poz. 595), zatwierdziła uchwałę Rady Wydziału Grafiki i Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi z dnia 3 grudnia 2004 roku o nadaniu stopnia doktora habilitowanego sztuk plastycznych w zakresie malarstwa-rysunku pani MARLENIE MAKIEL-HĘDRZAK.



Wspomnienia hubalczyka

Elżbieta Mazur

Książka Andrzeja Lecha Zdzenickiego *Ze wspomnień hubalczyka*¹ odnosi się przede wszystkim do okresu drugiej wojny światowej i wydarzeń związanych z polskim ruchem oporu przeciwko okupacji niemieckiej. Zgodnie z tytułem przedstawia czasy działalności oddziału majora Henryka Dobrzańskiego-Hubala, toczącego partyzancką walkę zapoczątkowaną na pobojuwiskach wrzesniowych 1939 roku i kontynuowaną do wiosny roku 1940. Druga część wspomnień dotyczy dalszych działań żołniersko-konspiracyjnych autora i jego towarzyszy w strukturach Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej, trwających aż do końca wojny. Nadmienić trzeba, że o hubalczykach powstały już zarówno książki wspomnieniowe, jak i prace naukowe, np. M. Wańkowicza *Hubalczyki*, Warszawa 1959; M. Dereckiego *Tropem majora „Hubala”*, Lublin 1971; M. Szymańskiego *Oddział majora Hubala*, Warszawa 1972.

Po blisko pięćdziesięciu latach wydarzenia z tamtego okresu utrwalił także Andrzej Lech Zdzenicki, urodzony 10 listopada 1919 roku w leśniczówce Rzabiec, zmarły w Rzeszowie 29 grudnia 1998 roku. Od 1967 roku był związany z Wyższą Szkołą Inżynierską w Rzeszowie, gdzie współtworzył Wydział Budownictwa późniejszej Politechniki, którym kierował do 1983 roku. Z zawodu inżynier architekt był wspaniałym gawędziarzem i barwnym mówcą a także malarzem. Książka *Ze wspomnień hubalczyka* powstawała w formie zapisków w latach dwudziestych XX wieku. Niestety, śmiertelna choroba nie pozwoliła autorowi przysposobić jej do druku. Tego zadania podjął się prof. dr hab. Gustaw Ostasz z Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego, który z ogromną starannością zadbał o ucywienie z niej powieści, pilnując równocześnie prawdy historycznej i faktograficznej, co potwierdzają sporządzone przypisy nadające książce wartość dokumentu źródłowego, nad których opracowaniem czuwał także historyk, dr Grzegorz Ostasz. Dość zatem skomplikowana geneza powstania i opracowywania książki czyni z niej rzecz pisaną niejako na cztery ręce, ale z pewnością jej pierwotny kształt stał się przynajmniej kanwą czy osnową dla ostatecznej wersji, która ukazała się drukiem.

Jak na powieść autobiograficzną przystało, jest ona w swej strukturze wielowątkowa, retrospektywna, ujmując wydarzenia z pewnego dystansu czasowego. Obejmuje swym zasięgiem okres szczególnie ważny w życiu autora, opowiada o zdarzeniach, których był uczestnikiem, po części stanowi także beletryzowaną kronikę rodu. Gustaw Ostasz w *Posłowie* dokonuje następującej jej charakterystyki:

„Książka Andrzeja Zdzenickiego *Ze wspomnień hubalczyka* stanowi coś w rodzaju *curriculum vitae*; uwzględnia zdarzenia różnej natury, takie bowiem zdarzenia okazują się materią życia. To oczywiście bogaty poznawczo dokument fabularny, stylizowany na powieść. Zrazu powieść – z ambicjami kroniki – o starym rodzie Pomianów, wywodzącym się aż od średniowiecznego Hebdy, dziedzica Służewa na Kujawach, kasztelana kruszwickiego. A dalej, na powieść autobiograficzną, stąd mieszczą się w niej również wątki inne. Matki Zofii z domu Borg, braci Tomasza i Władysława, krewnych, powinowatych, przyjaciół, znajomych, rówieśników i towarzyszy walki konspiracyjnej. Słowem, na powieść o życiu w czasach naprawdę trudnych” (s.143).

O strukturze gatunkowej przesądza także typ narracji pierwszoosobowej, prowadzonej przez narratora należącego do świata przedstawionego, w jej obrębie funkcjonują także dialogi jako przytaczane wypowiedzi bohaterów. Zatem forma narracyjna jest typowa dla prozy powieściowej, zaś opisy są egzemplifikacją postępowania się językiem literackim i tropami stylistycznymi. Posłużmy się przykładem:

„Noc gwiazdzista, ciepła. Stoję w koniczynie, łowię uchem muzykę wojny, kanonadę artyleryjską, huk bomb. Słabe pomruki od północnego zachodu oraz głośnie na południu. A więc walka trwa jeszcze, ale to już chyba kłeska, koniec” (s. 20).

Andrzeja Zdzenickiego ukształtowała tradycja rodzinna, patriotyczna, stąd motyw domu, rodziny, związki z narodową przeszłością, opis wielkich przyjęć, polowań, grzybobrania, jako barwna charakterystyka wydarzeń sprzed wojny. Z kolei lata wojenne to dla autora wspomnieniami okres młodości, jednak odmiennej, trudnej. Rzeczywistość, w której on i inni dwudziestoletni musieli się odnaleźć. Ukształtowały ich wydarzenia wrzesniowe, żołnierskie i konspiracyjne, stąd książka jest sfabularyzowanym dokumentem lat dojrzewania owego pokolenia, wzbogaconym o „na poły, sensacyjne, na poły awanturnicze – wątki, które uruchomił czas drugiej wojny światowej” (*Posłowie*, s. 141). Rekonstrukcji i kreacji przeszłości obok wątku głównego służą także wątki poboczne, obyczajowe, moralne, psychologiczne, łączące okres wojny z czasem dojrzewania, będące swego rodzaju historią prywatną. Ilustruje to następujący fragment powieści:

„Rok 1941 nie obfitował w akcje. Pozwalał nam, młodzieży urodzonej w latach 1916–1925, nabrać pewności, że zaabsorbowanie płcią odmienną stanowi bardzo ważny wyróżnik natury ludzkiej. Czyli wojna wojną, a natura „pędzi wilka w las”. Trzeba się śpieszyć, wszak nie wiadomo, czy jutro nie będzie za późno. Czterdziestolatko-

wie, twórcy norm postępowania, zalecali rezygnację ze spraw osobistych. Mieli jednak za sobą dwadzieścia lat normalnego, dorosłego życia. Rzadko kiedy uczestniczyli w akcjach bojowych, co zresztą było oczywiste, gdyż do nich należała strategia. Dwudziestolatkom zdawało się nieraz, że przed nimi jeszcze tylko godziny życia, w walce, w zasadzce, w podróży, w łapanie czy kotle. Ta świadomość popychała do wykorzystania nawet drobnych minut do flirtu, zalecanek, potańcówek, rozmów, żartów, całusów. Nieco bardziej bliskie kontakty damsko-męskie także się zdarzały. Szukaliśmy odrobiny radości życia” (s. 53).

Przyznać trzeba, że w powieściowej fabule miejsce znaczące zajmują opisy akcji wojskowych i sabotażu, nazwiska, pseudonimy, niekiedy także wzmianki o powojennych losach bohaterów opisywanych zdarzeń wojennych, co stanowi o jej wartości dokumentarnej. Nie bez znaczenia jest także fakt, iż książka składa się z rozdziałów, których tytuły są zapowiedzią ważnych zdarzeń podczas wojny (z wyjątkiem dwóch początkowych, będących prezentacją rodowodu autora, więc siłą rzeczy obejmujących wydarzenia wcześniejsze). Dzięki temu można je także traktować jako swego rodzaju krótkie opowieści. Całość uzupełniają fotografie osób i reprodukcje obrazów (akwarele, ikony, autoportret), które łączą się z opisywanymi zdarzeniami bądź stanowią niejako „dopisanie” życiorysu autora wspomnień, czyli ciąg dalszy, „stąd – jak pisze Gustaw Ostasz – zdarzeniowe dziś wynikające z wczoraj, zapowiada jutro”.

Sfabularyzowany dokument lat dojrzewania Andrzeja Zdzenickiego wydaje się zatem ważną lekturą dla historyków i polonistów.

1 A. L. Zdzenicki, *Ze wspomnień hubalczyka*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Rzeszowskiej, Rzeszów 2005, ss. 144.

dr Elżbieta Mazur, Instytut Filologii Polskiej UR



Pierwsze kroki autora w Wydawnictwie UR

Krystyna Strycharz

Obmyślając w Redakcji sposoby usprawnienia procesu wydawniczego, uznaliśmy, że warto może – z myślą o młodych, mniej doświadczonych autorach – w ostatnim przed wakacjami numerze „Gazety Uniwersyteckiej” zamieścić parę ogólnych i trochę szczegółowych uwag na temat wydawania książek w oficynie uniwersyteckiej. Wyjaśnienia i informacje tu zawarte kierujemy szczególnie do tych autorów, którzy przygotowują do druku swoje pierwsze artykuły czy książki i nie znają obowiązujących w Wydawnictwie UR procedur.

Aby wydać w naszej oficynie książkę, należy najpierw wypełnić dwa druki: 1) zgłoszenie publikacji i 2) konspekt dzieła. Druki te można otrzymać bezpośrednio w Wydawnictwie, w sekretariatach poszczególnych instytutów lub skopiować ze strony internetowej Wydawnictwa. Wypełnione i podpisane przez dyrektora instytutu, w którym zatrudniony jest autor planowanej publikacji (co oznacza zarezerwowanie przez instytut na nią odpowiednich środków – 50% kosztów wydania w przypadku monografii, pracy zbiorowej czy periodyku; prace habilitacyjne oraz profesorskie i skrypty finansowane są centralnie), z dwoma sugerowanymi przez kierownika jednostki nazwiskami recenzentów spoza naszej uczelni, z podaną przewidywaną objętością w arkuszach wydawniczych (1 arkusz – 40 tys. znaków ze spacjami), należy złożyć w Wydawnictwie UR.

Na podstawie zebranych zgłoszeń tworzone są plany wydawnicze na każdy rok kalendarzowy. W planie A umieszczane są prace złożone w Wydawnictwie do 31 grudnia, pozostałe zgrupowane są w planie B – rezerwowym.

Prace objęte tymi planami zatwierdza do wydania Komitet Redakcyjny, najważniejszy organ uchwałodawczy i programowy decydujący o charakterze Wydawnictwa, opiniujący regulamin jego działalności, przyjmujący sprawozdania przedstawiane przez Dyrektora Wydawnictwa, składający się wyłącznie z samodzielnych pracowników nauki (po jednym z każdego instytutu), na czele którego stoi przewodniczący, którym jest Rektor UR – obecnie prof. dr hab. Włodzimierz Bonusiak.

Wydawnictwo UR jest więc jednostką usługową, która respektuje postanowienia Komitetu Redakcyjnego. Wszelkie umowy związane z wydaniem książki przygotowywane są w Wydawnictwie, lecz zawierane pomiędzy autorami, re-

daktorami naukowymi, recenzentami i Rektorem UR.

Komitet Redakcyjny zbiera się na posiedzeniach 2–3 razy w roku, głównie w celu aktualizowania planu wydawniczego na kolejny rok i rozwiązywania bieżących problemów Wydawnictwa i Poligrafii.

Po powstaniu Uniwersytetu w wyniku połączenia się trzech rzeszowskich uczelni z roku na rok plany wydawnicze zawierają coraz więcej pozycji. Przykładowo na rok 2005 w planie A przewiduje się wydanie 75 książek, natomiast w planie B ujęto 100 książek.

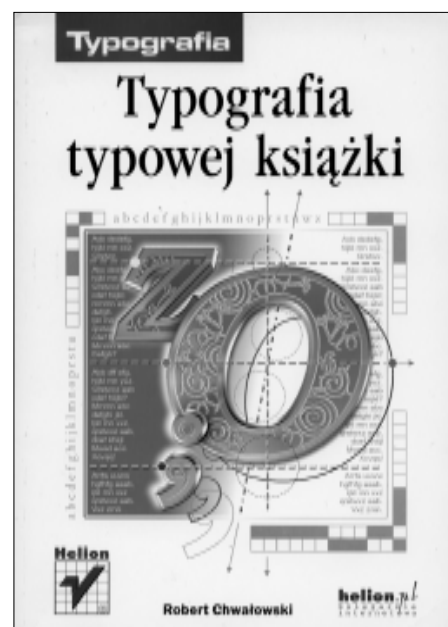
Autorzy prac zatwierdzonych do wydania przez Komitet Redakcyjny, złożonych w Wordzie, powinni dostarczyć do Wydawnictwa wydruk w formacie kolumny 126x189 mm z paginą oraz dyskietkę/ płytę CD w terminie podanym w zgłoszeniu i w odnotowanej tam objętości. Ta wstępna wersja publikacji jest wysyłana przez Wydawnictwo do jednego, wskazanego przez Komitet Redakcyjny recenzenta.

Po przesłaniu przez recenzenta do Wydawnictwa opinii na temat pracy jest ona przekazywana autorowi wraz z wydrukiem, by mógł nanieść porecenzyjne poprawki. Właściwy, ostateczny wydruk przyszłej publikacji wraz z odpowiadającą mu wersją elektroniczną autor ponownie składa w Wydawnictwie.

Od tej pory rozpoczynają się czynności redakcyjne nad przygotowywaną do druku książką wykonywane przez pracowników Redakcji: opracowanie techniczne, łamanie, adiacja językowsztylistyczna, korekty. Po pierwszej lub drugiej korekcie praca jest przekazywana autorowi do korekty autorskiej, podczas której zapoznaje się on z nadaną jej przez Wydawnictwo formą, z ingerencjami redaktora merytorycznego, wyjaśnia wątpliwości, wprowadza ostatecznie, już „kosmetyczne” poprawki i akceptuje do druku. Może też przedstawić projekt okładki. W przypadku braku własnego pomysłu Wydawnictwo zleca opracowanie graficzne okładki swoim współpracownikom – artystom plastynom lub proponuje własną koncepcję.

Mimo iż skład osobowy Redakcji Wydawnictwa UR jest taki sam jak w czasach WSP, złożone do wydania książki są opracowywane i drukowane na bieżąco. Ponieważ równocześnie na różnych etapach procesu wydawniczego znajduje się kilkadziesiąt książek, jako najpilniejsze traktowane są prace habilitacyjne, profesorskie i materiały na konferencje.

Nikogo nie trzeba przekonywać, że do najbardziej czasochłonnych prac w Redakcji na-



Jeden z poradników dla autorów i wydawców

leży adiacja językowa tekstu, a do najbardziej żmudnych – korekta. Podczas pierwszego czytania książki przez redaktora eliminuje się z tekstu błędy ortograficzne i interpunkcyjne, literówki, usuwa się najbardziej rażące uchybienia stylistyczne, niekiedy (w uzgodnieniu z autorem) dokonuje się ingerencji merytorycznych. Nadaje się też książce zgodny z obowiązującymi tekstami naukowymi normami kształt redakcyjny.

Wydaje się, że by współpraca autora z redaktorem przebiegała bardziej sprawnie i by skrócić czas przygotowania książki do druku, warto przedstawić pewne zalecenia redakcyjne, możliwe do uwzględnienia już przy pisaniu pracy.

Każda książka naukowa składa się z tekstu głównego, z przypisów, bibliografii, do tego dochodzi niekiedy: wykaz skrótów, spis tabel, indeks lub indeksy.

I. Oto niektóre typowe ustalenia dotyczące tekstu głównego:

1. Tytuły książek, artykułów, utworów muzycznych, dramatycznych, obrazów wyróżniamy kursywą.

2. Tytuły wystaw, konferencji, sesji naukowych, konkursów podajemy antykwą w cudzysłowie.

3. Cytaty ze źródeł i literatury przedmiotu podajemy konsekwentnie albo antykwą w cudzysłowie, albo kursywą bez cudzysłowu.

Z OBSERWACJI W REDAKCJI

4. Przy pierwszym przytoczeniu osoby podajemy jej imię i nazwisko lub chociaż inicjał imienia i nazwisko.

5. Przy pierwszym wystąpieniu nazwy organizacji czy instytucji podajemy jej pełny zapis, dalej – ewentualnie skrót. W przypadku nazw powszechnie znanych (np. PRL, PCK) dopuszcza się podanie skrótów bez ich rozwijania przy pierwszym użyciu.

6. Liczebni piszemy słownie, jeśli można je zapisać jednym słowem, zwłaszcza gdy odnoszą się do osób. Przy wyliczeniu lub porównywaniu danych – cyframi. Stosujemy skróty: tys., mln, mld, jeżeli występują pełne tysiące (np. 47 tys.), w innym wypadku posługujemy się cyframi (np. 46 305). W liczebnikach pięciocyfrowych i wyższych wprowadzamy w zapisie spacje (np. 45 300, 4 400 433).

7. Stosujemy skróty i skrótowce słownikowe, takie jak: godz., kg, ha, plk, dr, tj., PKOl, DzURP (według *Nowego słownika ortograficznego PWN* lub *Słownika skrótów i skrótowców* A. Czarneckiej i J. Podrackiego). W przypadkach zależnych takich skrótów jak dr, mgr, mjr stosujemy zapis z kropkami (dr., mgr., mjr.) lub dodajemy do skrótów końcówki fleksyjne (dra, mgrowi, mjrrem), nie należy jednak mieszać tych dwu form zapisu.

8. Piszemy II Rzeczpospolita (nie: Rzeczypospolita) Polska (pierwszy człon: Rzecz – może przybierać końcówki fleksyjne w przypadkach zależnych), III Rzesza, p.o. delegat (nie: p.o. delegata).

9. Przyjmujemy jeden z trzech sposobów zapisu dat: 3 października 1961 r. albo 3 X 1961 r., albo 3. 10. 1961 r.

10. Stosujemy zapis: lata dziewięćdziesiąte lub lata 90., ale konsekwentnie wybieramy jedną z tych form (forma: lata 90-te jest błędna).

11. Zapisujemy: XX w., nie 20. w. czy dwudziesty wiek.

12. Okresy, np. 1939–1945, łączymy pauzą bez spacji, podobnie strony dzieła, np. s. 11–20. Liczbę wszystkich stron utworu (ma być podzielna przez 4) podajemy następująco: 420 ss.

13. Dywiz służy do zapisu nazwisk dwuczłonowych, np. Kelles-Krauz, Skłodowska-Curie, złożzeń przymiotnikowych: biało-czerwony, ludowo-demokratyczny itp.; nie stosujemy dywizu w zestawieniach, gdzie drugi wyraz precyzuje znaczenie pierwszego, np. artysta malarz, nauczyciel wychowawca.

14. Wyrażenia obcojęzyczne o dużym stopniu przyswojenia przez język polski piszemy tekstem prostym, np. notabene (łącznie), par exemple, expressis verbis itp., inne, zwłaszcza terminy naukowe niemające polskich odpowiedników (biologiczne, chemiczne itp.), zapisujemy kursywą.

15. Unikamy stosowania cyrylicy – tytuły, fragmenty tekstów z języka rosyjskiego, ukraińskie-

go itp. podajemy w transkrypcji wydawniczej na łacinkę.

16. Respektujemy nową zasadę ortograficzną dotyczącą łącznej pisowni „nie” z imiesłowami przymiotnikowymi, np.: niezrobiony, niezaczęty, niemający.

II. Redagując **przypisy**, wybieramy albo ich formę tradycyjną – u dołu kolumny, albo zapis oksfordzki – w tekście głównym.

1. W przypisach tradycyjnych stosujemy konsekwentnie albo sformułowania polskie: tenże/tegoż, taż/tejże, dz. cyt., tamże (tekstem prostym), albo łacińskie: *idem*, *eadem*, *op. cit.*, *ibidem* (kursywą). Składniki opisu bibliograficznego zwykle oddzielamy przecinkami, np.: M. Dąbrowska, *Dzienniki powojenne*, t. 2: 1950–1980, wyd. 2, Londyn 1989.

Tradycyjnym przypisom odpowiada tradycyjny układ bibliografii – szeregowanie alfabetyczne według nazwisk, inicjałów imion, tytułów prac itd. W bibliografii tytuły dzieł obcych podajemy w języku oryginału (z cyrylicy w transkrypcji na łacinkę); opis (red., oprac., t., cz.) w języku polskim; miejsce wydania w tym języku, w jakim zostało podane na karcie tytułowej.

Kolejność elementów w zapisie bibliograficznym powinna być zachowana bez względu na to, ile składników zawiera opis.

a) Wydawnictwa zwarte (jedno- lub wielotomowe; dzieło jednego, dwóch lub trzech autorów; dzieło zbiorowe, tj. więcej niż trzech autorów):

- Nazwisko i inicjał imienia,
- Tytuł. Podtytuł (kursywą),
- Numer tomu i części (z dwukropkiem – t. 1.):
- Tytuł tomu i części (kursywą),
- Przekład (tłum.),
- Współpracownicy (red., oprac.),
- Które wydanie (jeśli jest istotne),
- Miejsce i rok wydania (b.m., b.r. umieszczamy po przecinku),
- Nazwa serii wydawniczej w cudzysłowie, numer tomu w serii (zapisane w nawiasie),
- Informacje dodatkowe (np. rkps, mps).

b) Artykuły w pracach zbiorowych:

- Nazwisko i inicjał imienia,
- Tytuł (kursywą)
- [w:] (raczej bez poprzedzającego przecinka)
- Dalej jak w opisie bibliograficznym wydawnictwa zwartego.

c) Czasopisma:

- Nazwisko i inicjał imienia,
- Tytuł artykułu. Podtytuł (kursywą),
- Tytuł czasopisma (antykwa, w cudzysłowie)
- Rok wydania czasopisma (można poprzedzić miejscem wydania, jeżeli jest to konieczne do zidentyfikowania publikacji),
- Część rocznika (numer, zeszyt; numer podwójny: 1/2, numery kolejne: 1–2).

d) Prasa codzienna:

- Nazwisko i inicjał imienia,
- Tytuł artykułu. Podtytuł (kursywą),
- Tytuł czasopisma (antykwa w cudzysłowie),
- Data wydania (a nie numer).

2. Jeśli stosujemy przypisy oksfordzkie, formie zapisu w tekście musi odpowiadać odpowiednio zredagowana bibliografia.

Zapisowi w tekście głównym: (Kwaśniewski 1991 : 23) w bibliografii (szeregowanej alfabetycznie, jednak w obrębie prac tego samego autora – zgodnie z chronologią ich wydania) odpowiada zapis: Kwaśniewski J. (1991), *Patologia społeczna. Wybrane problemy*, Warszawa 1991.

Jeżeli w tekście podajemy numer pozycji z bibliografii, np. [14] czy [14, s. 22], to bibliografia szeregowana alfabetycznie musi być dodatkowo ponumerowana.

III. W **wykazie skrótów** umieszczamy skróty występujące w tekście głównym i w przypisach. Podajemy jedynie skróty „rzeczowe”, tj. instytucji, organizacji itp.

IV. **Indeksy**. W indeksie osób zamieszczamy tylko nazwiska występujące w tekście głównym i przypisach (bez karty tytułowej, spisu treści, bibliografii). Nie indeksujemy nazwisk występujących w tytułach książek i nazwach własnych.

Od pseudonimów i nazwisk przybranych odsyłamy do właściwego nazwiska za pomocą skrótu: zob. W indeksie nazw geograficznych zamieszczamy tylko nazwy występujące w tekście głównym i przypisach (bez karty tytułowej, spisu treści, bibliografii). Nie indeksujemy nazw występujących w tytułach książek i nazwach własnych oraz miejsc wydania publikacji.

Uwagi – nakazy i zakazy – dotyczące starannego redagowania tekstu można by mnożyć. Znałe są liczne szkoły na temat redagowania przypisów, sporządzania bibliografii, wykresów czy tabel. Warto w tym wszystkim pamiętać o dwu sprawach: pisząc dla innych, należy przestrzegać obowiązujących w danym języku zasad ortograficznych, a wybierając metodę sporządzania przypisów czy bibliografii, trzeba być konsekwentnym.

Naszym obecnym i przyszłym Autorom życzymy udanego wypoczynku w czasie wakacji, a jeśli planują poświęcić je na pisanie – weny twórczej. Gdyby zechcieli jeszcze przed urlopem skonsultować z nami swoje przedsięwzięcia wydawnicze, zapraszamy do Redakcji. W Wydawnictwie UR akcja „Otwarte Drzwi” trwa zawsze.

PREZENTACJE



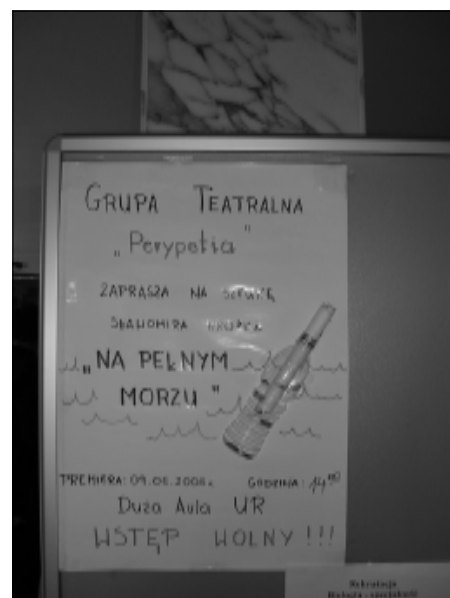
Wystawa studentów, absolwentów i pracowników Instytutu Sztuk Pięknych UR w Iwoniczu Zdroju 10–30 IV 2005 r. (malarstwo, rysunek, rzeźba, fotografia)



Warsztaty performance studentów Instytutu Sztuk Pięknych UR 1–7 V 2005 r.

Mroźek na scenie Uniwersytetu Rzeszowskiego

Z okazji 75. urodzin znakomitego polskiego dramaturga Sławomira Mrożka w dniu 9 czerwca 2005 roku odbyła się premiera jego sztuki *Na pełnym morzu* w wykonaniu studenckiej grupy teatralnej „Perypetie”. Grupę tworzą studenci III i IV roku polonistyki Uniwersytetu Rzeszowskiego. W roli Małego wystąpiła Monika Mączyńska, jako Średni – Joanna Krzanowska, zaś Anna Soja wcieliła się w rolę Dużego. W roli listonosza i lokaja wystąpiła Katarzyna Powęska. Scenografię i oprawę muzyczną przygotował Tomasz Latosiński. Całość prowadziła Agnieszka Tyburczy. Już niedługo na scenie UR (w auli, przy al. Rejtana) kolejna sztuka Sławomira Mrożka *Kynolog*.



Konferencja o rolnictwie ekologicznym z udziałem studentek Uniwersytetu Rzeszowskiego

W dniach 17–18 marca 2005 r. studentki z Koła Naukowego Ekonomistów: Agroekologii „Fitofagusie”, Ochrony Środowiska Rolniczego i Biologicznych Metod Ochrony Roślin brały udział w IV Międzynarodowej i V Ogólnopolskiej Młodzieżowej Konferencji Naukowej *Rolnictwo ekologiczne a produkt regionalny i lokalny*. Była to już piąta konferencja zorganizowana przez Sekcję Rolnictwa Ekologicznego i Agroturystyki „SIEWCA” oraz Katedrę Ogólnej Uprawy Roli i Roślin AR we Wrocławiu. W sesji referatowej wysłuchano 17 wystąpień prelegentów z kraju i zagranicy, w tym także autorstwa studentek Uniwersytetu Rzeszowskiego: **Ewy Kaczor**, **Barbary Kempańskiej** i **dr Marty Pisarek** pt. „Wykorzystanie roślin leczniczych w ochronie roślin przed fitofagami”.

W sesji posterowej zaprezentowano 15 prac, w tym 3 z naszej uczelni:

– stud. **Ilona Legięć**, **dr Marta Pisarek** – „Badania nad zastosowaniem maceratów z czosnku pospolitego, cebuli zwyczajnej i chrzanu pospolitego do zwalczania ślimaków nagich”; praca ta w konkursie na najoryginalniejszą tematykę badawczą **zajęła III miejsce**, a autorki uhonorowano dyplomami i cennymi nagrodami książkowymi;

– stud. **Beata Bazyl**, **dr Janina Błażej** – „Oddziaływanie niekonwencjonalnych metod przedsięwzięcia traktowania nasion na zdrowotność siewek fasoli”;

– stud. **Sandra Dudek**, **dr Ewa Stompor-Chrzan** „Proekologiczne sposoby zwalczania rdzy białej (*Puccinia horiana* Henn)”.

Wszystkie wystąpienia uczestników zostały opublikowane w materiałach konferencyjnych.

Podczas przerw między obradami gromadziłyśmy się przy Wielkanocnym Kiermaszu Żywności Ekologicznej, aby dokonać zakupu produktów spożywczych, np. jajek kur zielononóżek, miodu wrzosowego z Borów Dolnośląskich.

W czasie konferencji czynnie uczestniczyłyśmy w warsztatach, które pozwoliły nam zgłębić wiedzę o rolnictwie ekologicznym, ze szczególnym uwzględnieniem problemów promocji produktów regionalnych i lokalnych. Burzliwe, naukowe dyskusje zakończyła kolacja w „Świecie Chin”.

Innym, ważnym wydarzeniem było poszukiwanie wiosny w rezerwacie ornitologicznym „Stawy Milickie”. W Parku Krajobrazowym miałyśmy okazję zobaczyć największe w Polsce i Europie zbiorniki, w których hodowane są karpie, sandacze, tołpygi i amury. W pięknej scenerii kilku sta-

wów zbliżającą się wiosnę oznajmiły nam tylko niektóre ptaki z wielu gatunków tam żyjących: łabędź krzykliwy, perkoz dwuczuby, łyska i kormoran.

Pobyty we Wrocławiu był także okazją do obejrzenia „Panoramy Raclawickiej” i refleksji nad piękną kartą naszej historii. Duże wrażenie zrobiły na nas zbiory Muzeum Narodowego, gdzie podziwialiśmy sztukę nie tylko antyczną, ale i współczesną –

dziela Szajny i Abakanowicz. Miałyśmy także okazję odwiedzić Politechnikę Wrocławską, uczestniczyć w XI Targach Książki Naukowej.

dr inż. **Marta Pisarek** – adiunkt Katedry Agroekologii; dr inż. **Janina Błażej** – adiunkt Katedry Agroekologii

Studentki: **Ilona Legięć** (II PWA); **Beata Bazyl** – (I PWA); **Ewa Kaczor** (I PWA)

Lista nagrodzonych uczestników I Ogólnopolskiej Młodzieżowej Konferencji Naukowej

Referaty z kategorii – Student	
I miejsce	Karolina Pastuszko , dr Jacek Twardowski – „Biegaczowate (<i>Coleoptera</i> , <i>Carabidae</i>) różnych siedlisk nabrzeża Odry we Wrocławiu”, Studenckie Koło Naukowe Entomologów „Skorek”, AR Wrocław
II miejsce	Andreyko Lyuba – „Wpływ mineralnych i organicznych środków nawozowych (radiomeliorantów) na migrację w glebie cezu 137”, Lwowski Uniwersytet Rolniczy w Dublanach
III miejsce	Karol Król , Piotr Gola – „Próba oceny oddziaływania na środowisko w poszczególnych powiatach województwa małopolskiego”, Koło Naukowe Rolników, Sekcja Ekonomiki Rolnictwa, AR Kraków
Referaty z kategorii – Doktorant	
I miejsce	mgr inż. Marcin Niemiec – „Ocena zawartości składników biogenych w wybranych elementach ekosystemu wodnego”, Koło Naukowe Rolników, AR Kraków
II miejsce	mgr inż. Paweł Beres – „Ochrona kukurydzy przed omacnicą prosowianką (<i>Ostrinia nubilalis</i> Hbn.) w gospodarstwach ekologicznych i integrowanych”, Terenowa Stacja Doświadczalna w Rzeszowie IOR Poznań
III miejsce	mgr inż. Iwona Marchel – „Rola i znaczenie konia małopolskiego wykorzystywanego rekreacyjnie w gospodarstwach agroturystycznych na Lubelszczyźnie”, Studenckie Koło Naukowe Biologów i Hodowców Zwierząt, Sekcja Hipologiczna AR Lublin
Postery	
I miejsce	Sebastian Kaczmarczyk , Piotr Ziółkowski – „Problemy ochrony kurhanów neolitycznych na terenie płaskowyżu proszowickiego”, Koło Naukowe Rolników, Sekcja Ochrony Przyrody, AR Kraków
II miejsce	Paulina Baryza , Paweł Paprocki – „ <i>Salix viminalis</i> czy <i>pseudomonas aeruginosa</i> analiza porównawcza przydomowych oczyszczalni socjalno-bytowych”, Koło Naukowe Młodych Ekologów, WSHE Wrocław
III miejsce	Anna Stelmazyk , Joanna Szydłowska – „Możliwości agroturystycznego wykorzystania obszarów o dużych walorach przyrodniczych na przykładzie wyspy Bielawa”, Katedra Łąkarstwa, AR Szczecin
Wyróżnienia	
Agnieszka Ruszkiewicz – „Aspekt proekologiczny w zakresie hodowli bydła mięsnego”, Studenckie Koło Naukowe Hodowców Bydła, AR Wrocław	
Anna Pietryga – „Dawne metody ochrony roślin przed chorobami”, SKN Fitopatologów i Badaczy Agrocenoz „SKOSIK”, AR Wrocław	
Cecylia Uklańska , Joanna Żelazkiewicz – „Zagospodarowanie wyłoków owocowych”, SKN Technologów Owoców, Warzyw i Zboż, Sekcja Technologów Owoców i Warzyw, AR Wrocław	
Elżbieta Kornalska , mgr Marcin Kuczera – „Występowanie, szkodliwość i zwalczanie owsa głuchego <i>Avena fatua</i> L.”, Koło Naukowe Rolników, AR Kraków	
Anna Raś , dr inż. Krzysztof Gondek – „Kompostowanie odpadów według technologii Mut Kyberferm”, Katedra Chemii Rolnej, AR Kraków	
Anna Rogowska , prof. dr hab. inż. Barbara Filipek-Mazur – „Biogaz jako źródło energii odnawialnej”, Katedra Chemii Rolnej, AR Kraków	
mgr Jolanta Bojarszczuk – „Finansowe wsparcie gospodarstw rolnych na dostosowania do standardów UE w zakresie ochrony środowiska, zdrowia publicznego oraz dobrostanu zwierząt”, Zakład Uprawy Roślin Pastewnych, IUNG Puławy	
Agnieszka Baran – „Ocena struktury składników nawozowych w rejonie wyżynnym w zależności od rodzaju użytku”, Koło Naukowe Rolników, AR Kraków	
Nagrody pocieszenia	
Dominika Rudnicka – „Wpływ wyposażenia infrastrukturalnego na rozwój obszarów wiejskich na przykładzie gminy Międzylesie”. SKN Ekonomistów Rolnych, AR Wrocław	
Katarzyna Żygadło , Bożena Świerk – „Ocena jakości suszu krajanki buraczkanej otrzymanej metodą mikrofalowo-podciśnieniową” SKN Inżynierii Rolniczej, AR Wrocław	
mgr inż. Wojciech Puszc – „Wykorzystanie grzybów w ochronie roślin”, SKN Fitopatologów i Badaczy Agrocenoz „SKOSIK”, AR Wrocław	
prof. dr hab. Jan Kuś , mgr inż. Mariusz Matyka – „Ocena słownia zrównoważenia gospodarstw rolniczych za pomocą wybranych grup wskaźników”. Zakład Ekonomiki i Systemów Produkcji Roślinnej, IUNG Puławy	
Marcin Dobosz – „Walory przyrodnicze gminy Wola Uhruska a rozwój agroturystyki na tym terenie”, Naukowe Koło Agroturystyczne, AR Lublin	
mgr inż. Paweł Beres – „Mszyce (<i>Aphididae</i>) i przyłżeńce (<i>Thysanoptera</i>) występujące na kukurydzy w województwie podkarpackim”, Terenowa Stacja Doświadczalna w Rzeszowie, IOR Poznań	

STRONY STUDENCKIE

Rozmowa z zagranicznymi studentami, którzy przebywają na Uniwersytecie Rzeszowskim w ramach Programu Socrates/Erasmus.

**Sandor – Węgry, Milan – Słowacja, Simona i Valentina – Włochy,
Gonzalo i Carolina – Hiszpania, Raul – Rumunia**

Jakie wrażenie zrobili na Was studenci i profesorowie Uniwersytetu Rzeszowskiego po kilku tygodniach zajęć?

Carolina: Studenci są bardzo mili i przyjaźni, lecz troszkę zbyt poważni.

Simona i Milan: Profesorowie, studenci i wszyscy dookoła są dla nas bardzo mili, otwarci i uprzejmi. Nawiązaliśmy kontakt z wieloma studentami chociaż mamy kłopoty ze znajomością języka polskiego. Ponieważ Polacy, naszym zdaniem, bardzo dobrze znają język angielski, nie mamy problemów z komunikacją.

Valentina: Osobiście uważam, że młodzi nauczyciele zawsze mają lepszy kontakt z młodzieżą i studentami. Tak jest we Włoszech i w Polsce.

Raul i Sandor: Wszyscy są dla nas bardzo uprzejmi i nie mamy problemów z nawiązywaniem znajomości z polskimi studentami.

A jak oceniacie poziom nauczania na poszczególnych wydziałach?

Gonzalo, Valentina i Carolina: Bardzo dobrze! W Hiszpanii i we Włoszech studenci nie znają tak dobrze języka angielskiego jak w Polsce. Poziom nauczania w Rzeszowie jest zdecydowanie wyższy niż na naszych macierzystych uniwersytetach. Profesorowie też nas mile zaskoczyli – prezentują bardzo wysoki poziom.

Raul: Bardzo sobie chwalebę lekcje indywidualne, podczas których najwięcej się uczę.

Simona: We Włoszech nie mamy tak dużo zajęć praktycznych, ale to zmiana dobra dla studenta, dlatego ją chwalebę. Nie sądziłam przed wyjazdem do Polski, że tu będę również doskonalić język angielski. A to dla studenta ma wielkie znaczenie.

Milan i Sandor: Poziom prawa jest wysoki i dobrze czujemy się na zajęciach, chociaż trzeba przyznać, że język polski jest bardzo trudny i minie trochę czasu, zanim będziemy wszystko rozumieć.

Jak odbieracie wyposażenie Uniwersytetu i co w Waszej opinii należałoby udoskonalić?

Sandor: Na pewno Internet powinien być ogólnie dostępny. Na Węgrzech mamy lepszy dostęp do Internetu. Trochę mi tego w Rzeszowie brakuje.

Valentina i Simona: Nowa biblioteka jest piękna i świetnie wyposażona. Widać od razu, że nowa technologia „wkradła się w te mury”, czego nie można powiedzieć o budynkach Instytutu Filologii Angielskiej. Należy go odnowić i zainwestować w nowy sprzęt.

Raul: Ja również uważam, że nowa biblioteka jest świetnie wyposażona. Bezpłatny Internet i



Od lewej: Sandor Nedeczky, Dario Melissano, Valentina de Marco, Simona Bertini, Raul Gutin

książki w języku angielskim to dla obcokrajowców wielkie udogodnienie.

Czy podoba się Wam życie studencie?

Milan i Sandor: Atmosfera jest bardzo fajna. Wszyscy są gościnni i otwarci. Nie ma problemu z nawiązywaniem kontaktów i interesujących znajomości.

Simona: Jestem pod wielkim wrażeniem gościnności Polaków. Ich znajomość języków obcych umożliwia nam lepszy kontakt. Atmosfera jest rodzinna i dzięki temu czujemy się jak w domu.

Jak oceniacie lekcje języka polskiego i nauczycieli?

Gonzalo i Carolina: Poziom jest bardzo wysoki, a język polski bardzo trudny. Ciężko się go uczyć.

Raul: Lekcje polskiego są na dobrym poziomie, a nasza nauczycielka bardzo sympatyczna. Szkoda tylko, że tych lekcji jest tak mało.

Milan: Ja wszystko rozumiem i nie uważam, aby język polski był trudny. Na Uniwersytecie stworzono nam idealne warunki do nauki.

Simona i Valentina: Największe problemy sprawia nam wymowa słów, ale pilnie się uczymy.

Sandor: Chodzę na zajęcia dla początkujących, a więc powtarzam trochę materiału. Jestem jednak zadowolony, gdyż grupa jest mała, a pani bar-

dzo miła. Rzeszów to najlepsze miejsce do nauki języka polskiego.

Czy podoba się Wam Rzeszów?

Sandor: Miasto jest ładne, a mieszkańcy bardzo mili i życzliwi obcom. Jestem dopiero trzy tygodnie w Polsce, więc nie miałem jeszcze okazji do poznania rzeszowskich atrakcji.

Gonzalo: Najładniejsza w Rzeszowie jest Starówka z Ratuszem. Ulica 3 Maja też ma swój niepowtarzalny urok.

Raul: Rzeszów to bardzo spokojne miasto i bardzo mi się tu podoba.

Byliście w Krakowie i Wieliczce, czy macie zamiar podróżować na własną rękę, a jeśli tak to gdzie?

Valentina i Milan: Kraków jest cudowny, a Wieliczka bardzo interesująca! Wycieczka była niesamowita i bardzo się nam wszędzie podobało. Organizacja naszej eskapady była pierwszorzędna i chcielibyśmy, aby Uniwersytet organizował więcej takich wycieczek. Oczywiście mamy w planie zwiedzanie Polski na własną rękę, ale dokładne cele nie są nam jeszcze znane.

Gonzalo: Wycieczka była super i bardzo mi się podobała! Podczas mojego pobytu chcę jeszcze zwiedzić Gdańsk i Wrocław.

STRONY STUDENCKIE

Sandor: Ja nie byłem w Krakowie, ale za to zwiedziłem już inne piękne polskie miasta. Byłem w Gdańsku, Wrocławiu, Poznaniu, Sanoku i nad Soliną, gdzie na pewno się jeszcze wybiorę.

Raul: Kraków jest jednym z najpiękniejszych miast w Europie! Byłem już w Zakopanem i tam również bardzo mi się podobało. Mam zamiar odwiedzić jeszcze Gdańsk, Warszawę i, jeśli czas pozwoli, inne piękne miasta w Polsce.

W jakiej kategorii cenowej umieścilibyście Polskę i Rzeszów?

Simona i Valentina: Rzeszów to po prostu raj cenowy! Wszystko jest dużo tańsze niż we Włoszech. To bardzo korzystna sytuacja dla studentów!

Carolina i Gonzalo: Polskie ceny są zdecydowanie niższe od hiszpańskich. Polska to bardzo tani kraj.

Raul: Nie ma wielkich różnic cenowych między Polską a Rumunią. Są rzeczy tańsze i droższe, dlatego to wszystko się równoważy.

Sandor: Ceny w Rzeszowie są o ok. 15–20% niższe niż na Węgrzech. Jest więc troszkę taniej, z czego bardzo się cieszę!

Milan: Ja uważam, że Polska nie jest tania. W porównaniu ze Słowacją jest trochę drożej.

Czy pieniądze, który otrzymujecie od Waszych uniwersytetów pokrywają wszystkie wydatki, czy raczej brakuje?

Valentina i Simona: Nasz grant pokrywa wszystkie koszty i nie musimy dokładać z własnej kieszeni, jest wystarczającą pomocą podczas pobytu w Polsce.

Sandor: Kwota, którą ja dostaję, też jest idealna. Ani za dużo, ani za mało, ale w sam raz!

Raul: Mój grant nie jest wystarczający, ale ja dobrze o tym wiedziałem już przed przyjazdem do Polski, dlatego odpowiednio się przygotowałem.

Milan: Ja nie jestem zadowolony, gdyż suma, którą mogę wykorzystać, jest niewystarczająca na polskie warunki.

Czy po powrocie do kraju będziecie zachęcać swoich przyjaciół i znajomych do udziału w programie Socrates/Erasmus, do przyjazdu na Uniwersytet Rzeszowski?

Simona: Oczywiście, że tak! Jestem bardzo zadowolona i na pewno postaram się o odpowiednią reklamę Rzeszowa i Uniwersytetu we Włoszech.

Valentina: Ja mam podobne zdanie i też będę zachęcać znajomych do poznania polskiej kultury.

Raul: To chyba oczywiste, że będę wszystkich przyjaciół w Rumunii zachęcał do takiej wymiany. Przez kilka miesięcy w Rzeszowie można poznać historię, kulturę i mentalność Polaków, a przede wszystkim dużo się nauczyć!

Sandor i Milan: Program Socrates/Erasmus jest ciekawym programem edukacyjnym, z którego wszyscy studenci powinni przynajmniej raz skorzystać. Rzeszów to idealne miejsce na naukę języka polskiego, a poza tym bardzo tanie. Po-

ziom nauczania jest wysoki, dlatego będziemy polecać Uniwersytet Rzeszowski na Węgrzech i na Słowacji wśród znajomych i przyjaciół.

Są sprawy, o które nie pytałem. Jakie macie uwagi, sugestie i propozycje.

Simona: Tak! Uwielbiam polski żurek, sernik, pierogi i oczywiście pierogi ruskie!

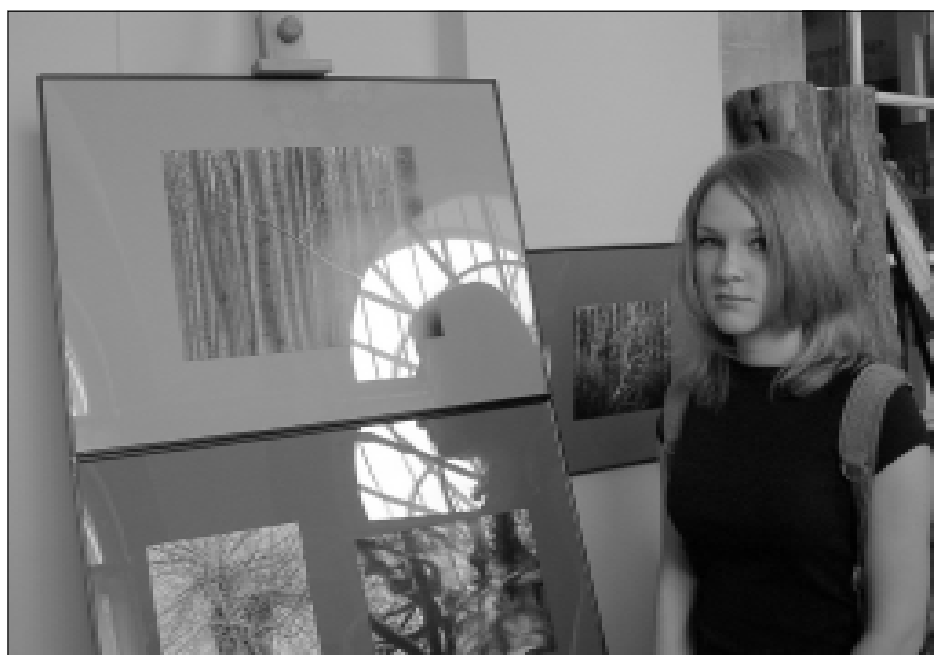
Raul: Uważam, że program Socrates/Erasmus na uniwersytetach partnerskich powinien być troszkę lepiej zsynchronizowany i powinna być możliwość studiowania większej ilości kierunków na goszczących uczelniach.

Sandor: Oferta sportowa Uniwersytetu jest dość uboga, dlatego według mnie na tym właśnie powinniście się skoncentrować.

Valentina: Komunikacja miejska jest zadziwiająco punktualna i bardzo fajnie rozplanowana, a poza tym supertania. Jestem również pod głębokim wrażeniem religijności Polaków.

Rozmawiała

Anna Gwizdak – praktykantka w Dziale Współpracy z Zagranicą UR, studentka Uniwersytetu w Heidelbergu w Niemczech



„DRZEWA” – Wystawa fotografii prof. UR dr. hab. inż. Adama Walanusa w Muzeum Ogrodu Botanicznego UJ w Krakowie 15 maja – 8 czerwca 2005 r. Prof. Adam Walanus, urodzony na Śląsku, mieszka w Krakowie. Z wykształcenia jest fizykiem, specjalistą analizy danych w naukach przyrodniczych. W Uniwersytecie Rzeszowskim pracuje w Instytucie Techniki, w Zakładzie Technologii Laserowych i Optoelektroniki.



SPORT

XXIII Mistrzostwa Polski Uniwersytetów w Koszykówce Mężczyzn Rzeszów, 6–8 maja 2005

W dniach 6–8 maja 2005 Klub Uczelniany AZS Uniwersytetu Rzeszowskiego był organizatorem XXIII Mistrzostw Polski Uniwersytetów w Koszykówce Mężczyzn. Zawody to część ogólnopolskiego cyklu imprez organizowanych przez Zarząd Główny AZS w Warszawie pod hasłem Mistrzostw Polski Szkół Wyższych. Każda z edycji obejmuje dwuletni cykl rozgrywek w niemal wszystkich dyscyplinach zespołowych i wielu indywidualnych. Jak pokazały ostatnie lata, rozgrywki te cieszą się ogromną popularnością, o czym świadczą liczby (edycja 2002–2004): 160 sklasyfikowanych uczelni. Na parkietach zobaczyliśmy wielu zawodników ligowych i zespoły z całej Polski, a poziom turnieju mógł zadowolić najbardziej wybrednych kibiców koszykówki. W meczu finałowym po widowiskowej grze zespół AZS UR pokonał reprezentację AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego w stosunku 99 : 77.

Skład zespołu UR:

Daniel Puchalski (kapitan), **Vitaliy Kovalenko**, **Paweł Lenik**, **Marek Osiniak**, **Michał Baran**, **Damian Kostka**, **Jerzy Koszuta**, **Szymon Skop**, **Damian Kielar**, **Adrian Czerwonka**, **Radosław Właż**, **Robert Rydz**.

Trener zespołu: Jacek KRAWCZYK

Kierownik drużyny: Mirosław PUSKARZ

Najlepszy zawodnik:

Vitaliy KOVALENKO (Uniw. Rzeszowski)

Król strzelców:

Jakub DROZD (UMCS Lublin)

Najlepszy rozgrywający:

Marek ŁUKOMSKI (Uniw. Szczeciński)

Najlepiej rzucający za 3 punkty:

Sławomir BUCZYŃIAK (Uniw. Zielonogórski)

Sponsorzy Mistrzostw:

POLONEA POLSKA Sp. z o.o., Zakład Mięсны „MAŁOPOLSKA” s.c. Sokołów Małopolski, Zakład Optyczny ART OPTICA, Firma Handlowa BH-RES, TRIO SPORT, TPM Fabryka Reklamy Pizzeria VALDI, KOBİ Producent Oświetlenia, Ośrodek Wypoczynkowy KACZARNICA k/Czudca, BIRD Hurtownia Rowerów, WID Meble Biurowe i Hotelowe, Klub Muzyczny AKADEMIA, Samorząd Studencki UR, Stowarzyszenie Studentów i Absolwentów UR

NIEDZIELA 8 maja 2005				
GODZINA	DRUŻYNY	WYNIK	NUMER MECZU	HALA
8:30	Zwycięzcy: IA/IIID i IIC/IB KUL - ZIELONA GÓRA	58 : 100	26	Hala POLITECHNIKA
	Zwycięzcy: IC/IIIB i IIA/ID RZESZÓW - SZCZECIN	97 : 76	27	Hala ROSIR
	Przegran: IA/IIID i IIC/IB POZNAŃ - KATOWICE	68 : 58	28	Hala ZELMER
	Przegran: IC/IIIB i IIA/ID TORUŃ - UMCS	81 : 64	29	Hala II LO
10:30	Przegran: IIIA/IIIB - IIIC/IIID mecz o 11 m. BIAŁYSTOK - GDAŃSK	70 : 86	30	Hala ZELMER
	Zwycięzcy IIIA/IIIB - IIIC/IIID mecz o 9 m. WROCLAW - WARSZAWA	82 : 91	31	Hala POLITECHNIKA
12:30	Przegran: z meczów 28 i 29 mecz o 7 m. KATOWICE - UMCS	80 : 90	32	Hala II LO
	Zwycięzcy z meczów 26 i 27 FINAL ZIELONA GÓRA - RZESZÓW	77 : 99	33	Hala ROSIR
	Zwycięzcy z meczów 28 i 29 mecz o 5 m. POZNAŃ - TORUŃ	63 : 61	34	Hala ZELMER
	Przegran: z meczów 26 i 27 mecz o 3 m. KUL - SZCZECIN	78 : 91	35	Hala POLITECHNIKA

Tabela końcowa

XXIII Mistrzostw Polski Uniwersytetów w Koszykówce Mężczyzn

MIEJSCE	DRUŻYNA
I	Uniwersytet Rzeszowski
II	Uniwersytet Zielonogórski
III	Uniwersytet Szczeciński
IV	Katolicki Uniwersytet Lubelski
V	Uniwersytet im. Adama Mickiewicza Poznań
VI	Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika Toruń
VII	Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej Lublin
VIII	Uniwersytet Śląski
IX	Uniwersytet Warszawski
X	Uniwersytet Wrocławski
XI	Uniwersytet Gdański
XII	Uniwersytet w Białymstoku
XIII	Uniwersytet Warmińsko – Mazurski Olsztyn
XIV	Uniwersytet Łódzki



Złota drużyna z Uniwersytetu Rzeszowskiego

Jak poznać pogranicze?

Bogusław Berdel

Pomysł, aby studenci Uniwersytetu Rzeszowskiego poznali szlaki kurierów Beskidu Niskiego okazał się cenną inicjatywą. Promocja kultury fizycznej, w połączeniu z poznawaniem ciekawych zakątków naszego regionu ma sens i spełnia oczekiwania części studentów, którzy mają w sobie pasję wędrowania i kontaktu z historycznymi zabytkami.

Wiosną br. studenci I roku socjologii postanowili pokonać następny etap trasy (wcześniej była wyprawa zimowa). Tym razem bazą noclegową były Jaśliska. Ta urocza miejscowość i schronisko, w którym mieszkali, wywarły na uczestnikach wycieczki miłe wrażenie. Przed przyjazdem do Jaślisk była wizyta w Rymanowie, gdzie zapaliliśmy lampkę na grobie „Babci”. Studenci zobaczyli miejsce wiecznego spoczynku hrabiów Potockich, którzy byli właścicielami dóbr rymanowskich i Rymanowa Zdroju. Przeszli również drogę krzyżową na górę Kalwarię ze stacjami ufundowanymi przez hrabinę Annę Potocką z Działyńskich.

Z Jaślisk pierwsza wyprawa była do Woli Niżnej i szlakiem w kierunku źródeł Jasiołki. Wiosenna pogoda i przyroda pozwalały na refleksje w trakcie pokonywania trasy długości około 5 km. Były również pamiątkowe zdjęcia przy miejscach historycznie związanych z tymi okolicami.

Na drugi dzień zaplanowano przejście z Jaślisk do Czertyznego. To tędy kurier Jan Łożański prze-

prowadzał swoich towarzyszy. Miłym zaskoczeniem było „odkrycie”, że na przejściu przez przełęcz Beskid nie ma już strażników i można swobodnie przejść na stronę słowacką. Po drodze mijaliśmy miejsca, gdzie kiedyś były wioski, a dzisiaj tylko możemy domyślać się, że stały tu domy i cerkiewki. Przydrożne krzyże i stare drzewa

owocowe świadczą, jak tętniło tu życie, że były wsie: Jasiel, Czeremcha.... W drodze powrotnej do Rzeszowa, w trzecim dniu naszej wyprawy, zwiedziliśmy ruiny zamku w Odrzykoniu i Prządki. Do zobaczenia na trasie!

mgr Bogusław Berdel, Międzywydziałowe Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UR



Co się wydarzyło „W doborowym towarzystwie”

Dominik Nykiel

Albert Einstein powiedział kiedyś: „Nie staraj się zostać człowiekiem sukcesu, lecz człowiekiem wartościowym”. W dzisiejszych czasach, gdy rządzi pieniądź, panuje „wyścig szczurów”, a problemy z pracą są chlebem powszednim, filmy nawiązujące do tej myśli powinny – dla dobra duszy i umysłu – powstawać jak najczęściej. Ale jak połączyć takie dwa spojrzenia na świat i przy tym sprawić, żeby było mądrze (ale nie nachalnie, nie moralizatorsko) i trochę śmiesznie? Reżyser Paul Weitz umiejętnie poradził sobie z tym zadaniem, dzięki czemu powstał jego najnowszy film, optymistycznie zatytułowany *W doborowym towarzystwie*. Weitz opowiedział historię banalną, ale zrobił to w niebanalny sposób, łamiąc kilka schematów.

W filmie mamy zestawienie dwóch pokoleń: starego i młodego. Przedstawicielem tego pierwszego jest Dan Foreman (Dennis Quaid), który właśnie skończył 51 lat i od niepamiętnych czasów zajmuje stanowisko szefa działu reklamy w bardzo dobrze prosperującym tygodniku *Sports America*. Rządzi silną, stanowczą, ale jednocześnie ojcowską ręką, dzięki czemu ludzie, z którymi pracuje, stanowią zgrany zespół przyjaciół. Swoich klientów również traktuje życzliwie, według dobrych zasad. Dan nie tylko sprawdza się jako szef i pracownik, ale także jako wzorowy *pater familias*: mąż i ojciec dwóch córek. Pewnego dnia dowiaduje się, że żona spodziewa się kolejnego dziecka, a jego najstarsza córka Alex (Scarlett Johansson) dostała się na jeden z najdroższych nowojorskich uniwersytetów. Chociaż decyzja nie jest prosta, w imię ojcowskiej miłości, w tajemnicy przed córką, zaciąga drugą hipotekę pod dom, by Alex mogła realizować swoje marzenia. Jak to w życiu bywa, nadchodzi jednak ponury dzień, w którym kończy się spokój Dana. W wyniku niefortunnej fuzji wydawnictwo zostaje przejęte przez potężniejszą korporację. Miejsce Foremana zajmuje Carter Duryea (Tophér Grace) reprezentujący pokolenie młodych. Chociaż przeżył dopiero 26 wiosen, to już zdążył pokazać kierownictwu, na co go stać. Jest typowym przykładem dziecka szczęścia i biznesu, który jak na prawdziwego *yuppies* przystało, pnie się po szczeblach kariery w zawrotnym tempie. Pomaga mu w tym upór, przebojowość i... kawa pita litrami. Niestety, za swoje sukcesy

zawodowe płaci szczęściem osobistym. Jego siedmiomiesięczne (!) małżeństwo rozpada się i bohater musi zamieszkać w biurze. W ten sposób najbliższym przyjacielem Cartera zostaje złota rybka o imieniu Buddy.

Pomimo tych zawirowań Dan nie traci pracy. Zostaje – chcąc nie chcąc – „prawą ręką” trochę zagubionego Cartera, bo chociaż zna reguły rządzące w brutalnym świecie korporacji, to tak naprawdę niewiele wie o handlu reklamami. Pod rządami Cartera w wydawnictwie następują zmiany. Zgrany zespół, tak pieczołowicie tworzony przez Foremana, ulega pomniejszeniu. Dochodzi do zwolnień. Carter nie jest jednak bezdusznym i cynicznym rekinem finansjery. On tylko gorliwie wypełnia swoje obowiązki i spełnia życzenia przełożonych, którzy chcą jeszcze bardziej zwiększyć dochody firmy. Chociaż początki bywają trudne, stopniowo między „starym” i „młodym” nawiązuje się nić sympatii i partnerstwa. Jeden uczy się od drugiego, w ten sposób tworzą zgrany zespół. Problem pojawia się, kiedy Dan odkrywa, że Carter ma romans z jego córką Alex.

Po obejrzeniu tego filmu aż trudno uwierzyć, że jego reżyserem i scenarzystą jest ten sam facet, który zadebiutował niezbyt ambitną, ale za to cieszącą się wielką popularnością wśród nastoletniej publiczności komedią *American Pie*, opowiadającą o seksualnych rozterkach amerykańskiej młodzieży. Pozostając w tematach komediowych, ale zdecydowanie ambitniejszych, Weitz nakręcił film *Był sobie chłopiec*, na podstawie powieści Nicka Hornby'ego, za adaptację tę był wraz z bratem Chrisem nominowany do Oscara. Obaj również napisali scenariusz do animowanej produkcji Dreamworks *Mrówka Z*. Tym razem reżyser zmierzył się z tematem trudniejszym, pokazując świat biznesu, który rządzi się brutalnymi prawami. Obrazując łęki współczesności, pokazał również relacje międzyludzkie i to, czym w życiu powinno się kierować. Daje inteligentną lekcję pt. „pieniądze to nie wszystko”, z którą trudno się nie zgodzić. Oczywiście, pomagają mu w tym aktorzy, którzy sympatię widza zdobywają od pierwszej chwili. Dennisa Quaida, nieco „postarzałego” na potrzeby filmu, nikomu raczej nie trzeba przedstawiać. Natomiast rośnie wskaźnik popularności odtwórcy drugiej z głównych ról, Tophér Grace, którego polscy wi-

dzowie bardziej pamiętają z serialu *Różowe lata 70.*, emitowanego nie tak dawno przez telewizję Polsat. Jako Carter Duryea pozostaje przy swoich chłopięco – zabawnych minach, ale talentu i wyczucia komediowego na pewno mu nie brakuje. I w końcu ONA – Scarlett Johansson – nieustająco świeża, naturalna i pełna blasku. Jest jak jasna gwiazda na niebie, która rozświetla wszystko, co jest wokół niej. Ona już samym „byciem” sprawia przyjemność z oglądania filmu, w którym występuje. I tutaj jako (nie)grzeczna córka nadaje całości ciepłej barwy i lekkiego tonu, wnosząc do filmu świeży urok.

W doborowym towarzystwie nie jest i nie będzie „gorącym” tytułem 2005 roku, po wymiegnięciu którego od razu skojarzymy treść filmu i bohaterów w nim występujących. To lekkie i zrobione na przyzwoitym poziomie kino, które na pewno jest chwilowym ukojeniem na codzienne bóle. Najprzyjemniejsze podczas oglądania filmu jest to, że tak naprawdę nie wiemy, jakiego możemy spodziewać się zakończenia całej historii. Podwójna przyjemność płynie z oglądania filmu w doborowym towarzystwie.

Dominik Nykiel, student III roku polonistyki

GAZETA

UNIWERSYTECKA

Wydaje Uniwersytet Rzeszowski za zgodą Rektora.
Autorzy tekstów i współpracownicy nie otrzymują honorariów za publikację.
Zastrzegamy sobie prawo skracania, adiacji tekstów i zmiany tytułów. Nie odpowiadamy za treść reklam.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Adres Redakcji: 35-959 Rzeszów
al. T. Rejtana 16c, tel 872 10 26
e-mail: info@univ.rzeszow.pl
Redakcja: inż. LUDWIK BOROWIEC
mgr EWA KRZYŻANOWSKA
DANUTA OLSZEWSKA
WIOLETTA WRONA

Foto: ELŻBIETA MIĘDLAR-WÓJCIKIEWICZ,
EWA KRZYŻANOWSKA, WIOLETTA WRONA

Druk: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego
al. Rejtana 16b, tel. (0-17) 872 12 75

ISSN 1642-6797

Numer zamknięto 17 czerwca 2005 r.
Oddano do druku 20 czerwca 2005 r.

Byliśmy na kongresie w Walencji

Agnieszka Moskwa, Marcin Jonkisz

W dniach 20–22 kwietnia br. w Walencji na Uniwersytecie Moncada UCH-CEU odbył się II Kongres Studentów Nauk Eksperymentalnych i Zdrowia (II Congreso de Estudiantes de Ciencias Experimentales y de la Salud), na którym w ramach programu Socrates/Erasmus przebywało dwoje studentów Instytutu Fizjoterapii Uniwersytetu Rzeszowskiego – Agnieszka Moskwa i Marcin Jonkisz.

Program Kongresu obejmował wiele specjalności z różnych dziedzin nauki, w tym: pielęgniarstwa, farmacji, fizyki, medycyny, odontologii, chemii, weterynarii i fizjoterapii. Prezentowane prace naukowe dotyczyły najważniejszych zagadnień kilku kierunków badań i kształcenia.

Niezwykle ciekawie zaprezentowali się znani naukowcy z dziedzin eksperymentalnych nauki: prof. **Manuel Elkin Patarroyo** (prowadzi badania nad szczepionką przeciwko malarii), prof. **Juan Luis Arsuaga Ferreras** (jeden z dyrektorów Załogi Badawczej w Atapuerca, wykładowca na Uniwersytecie w Madrycie), prof. **Javier Castroviejo Bolivar** (były dyrektor Stacji Biologicznej w Donana i aktualny prezydent Komitetu Men and Biosphere przy UNESCO).

Podczas Kongresu odbyła się też sesja studencka. **Wyjazd do Hiszpanii w ramach programu Erasmus** był dla nas niepowtarzalną okazją nie tylko do podziwiania piękna, kultury i warunków studiowania w innych krajach, ale również spotkania i wysłuchania wielu znanych i cenionych przedstawicieli świata nauki.



Marcin Jonkisz



Agnieszka Moskwa



Uniwersytet Cardenal Herrera-CEU w Walencji

Agnieszka Moskwa, Marcin Jonkisz, studenci fizjoterapii, członkowie Studenckiego Koła Naukowego przy Instytucie Fizjoterapii UR



Główna sala obrad w budynku Uniwersytetu

Warto poznać obce strony

Każdego roku w ramach programu Socrates/Erasmus studenci różnych kierunków Uniwersytetu Rzeszowskiego wyjeżdżają na zagraniczne uczelnie, gdzie studiują przez jeden lub dwa semestry. Stypendyści Socratesa otrzymują niepowtarzalną szansę pogłębienia znajomości języków obcych, rozwoju osobowości, zwiększenia wiary we własne siły oraz usamodzielnienia się. Dzięki wyjazdowi za granicę studenci mają również szansę poznania, czym różni się polski system szkolnictwa wyższego od systemu kraju, w którym przebywają.

Wyjazd w ramach Socratesa to także znakomita okazja do zawarcia nowych znajomości, a może i trwalszych przyjaźni, ze studentami pochodzących z różnych kontynentów. Zdobytte wówczas doświadczenia pozwalają niejednemu studentowi spojrzeć z dystansem na swoją mentalność i swoich rodaków, ocenić ją i porównać z innymi, czasem diametralnie różnymi, schematami zachowań, ze sposobami patrzenia na świat, stosunki panujące w społeczeństwach innych kręgów kulturowych. W ten sposób tolerancja, zawsze bliska społeczności akademickiej, zyskuje nowy wymiar.

Korzyści z udziału w programie Socrates/Erasmus nie kończą się jednak z chwilą powrotu na uczelnię macierzystą. Wszystkie prowadzone w Polsce badania wśród pracodawców potwierdzają, że osoby odbywające zagraniczne staże i praktyki mają większą szansę na zatrudnienie.



Studentki germanistyki UR podczas pobytu na Uniwersytecie w Mannheim. Od lewej: Carlos (Hiszpania), Paulina (Uniwersytet Rzeszowski), Phuthso (Butan), Ewa (Uniwersytet Rzeszowski), Marcin (Polska).